Nr. 100. Sroda, 30 Kwietnia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. profesora teologii moralnej w berneńskim zakładzie teologicznym, radcę konsystorza Jana Vojtecha, zamianować najmiłościwiej kanonikiem honorowym kapituły katedralnej tamże.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 kwietnia b r. prywatnego docenta, dra Franciszka Storch, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem austryackiego prawa karnego w c. k. uniwersytecie w Pradze, z wykładowym językiem czeskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. profesorowi gimnazyalnemu, dr. Gustawowi von Hayek nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego, a literatowi, Henrykowi Wien, tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia zamianował starszego nauczyciela szkoły ludowej w Drohobyczu, Józefa Szymańskiego, powiatowym inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego mieleckiego.

W miesiącu marcu 1884 był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan kokluszu i błonicy, natomiast wzmógł się stan odry, tyfusu brzusznego i plamistego, ospy i płonicy.

Ospa panowała przeważnie w powiecie: tłumackim, kałuskim, kołomyjskim, doliniańskim, krakowskim, nadwórniańskim i rohatyńskim; z 973 leczonych chorych wyzdrowiało 610 (62·7 prc.), umarło 146 (15 proc.).

Odra panowała przeważnie w powiecie: łańcuckim, wielickim, myślenickim, rohatyńskim, brzeżańskim, cieszanowskim, limanowskim i trembowelskim; z 628[1] leczonych chorych wyzdrowiało 4896 (77·9 prc.), umarło 455 (7·2 prc.).

Płonica panowała przeważnie w powiecie: krakowskim, chrzanowskim, grybowskim i sądeckim; z 582 leczonych chorych wyzdrowiało 427 (73·4 procent), umarło 63 (10·8 proc.).

Błonica panowała przeważnie w powiecie stryjskim; z 71 leczonych chorych wyzdrowiało 53 (74·6 proc.), umarło 14 (19·7 prc.).

Tyfus plamisty panował przeważnie w powiecie cieszanowskim, podhajeckim i jaworowskim; z 845 leczonych chorych wyzdrowiało 5;3 (60·7 prc.), umarło 60 (7·1 proc.).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie: tłumackim, przemyskim. mościskim, grodeckim, turczańskim i zbaraskim; z 2069 leczonych chorych wyzdrowiało 1258 (60·8 procent), umarło 158 (7·6 proc.).

Koklusz panował przeważnie w powiecie: brzozowskim, buczackim, grodeckim, horodeńskim, łańcuckim, przemyskim i sokalskim; z 1250 leczonych chorych wyzdrowiało 384 (30·7 procent), umarło 61 (4·9 proc.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Większa część dzienników berlińskich doznała pewnego rozczarowania w skutek znanego nam komunikatu *Nordd. Allg. Ztg.*, iż mająca się powołać na nowo do życia pruska rada państwa zostanie utrzymaną w granicach rozporządzenia, wydanego jeszcze na początku bieżącego stulecia, i że idzie tu tylko o reaktywowanie instytucyi, która w rzeczywistości nigdy istnieć nie przestała. Według pierwotnego postanowienia, rada państwa składa się z następujących osób: Z książąt domu królewskiego, którzy ukończyli 18 rok życia; z dygnitarzy państwowych, którzy z tytułu swojego urzędu mają prawo zasiadania w tej radzie, przeto z marszałków polnych, ministrów, będących w czynnej służbie, naczelnego prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej, naczelnika tajnej kancelaryi cywilnej i szefa tajnej kancelaryi wojskowej; dalej z osób powołanych szczególniejszem zaufaniem monarchy, wreszcie z komenderujących generałów i naczelnych prezydentów, jeśli w czasie obrad przebywają w rezydencyi. Cesarzewicz został wprowadzony do rady państwa na posiedzeniu dnia 4 lipca 1854. Z obecnych ministrów, ks. Bismarck, podówczas poseł do sejmu związkowego, otrzymał pod dniem 25 maja 1854 nominacyę na członka rady państwa. Obecnie, zamierzając złożyć w inne ręce nietylko prezydyum gabinetu pruskiego, lecz także tekę spraw zagranicznych i handlu, które obecnie piastuje, ks. kanclerz chce równocześnie zapewnić sobie pewien wpływ na sprawy pruskie, a najskuteczniejszym do tego środkiem wydaje mu się reaktywowanie rady państwa. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że duch twórczy kanclerza natchnie i tę instytucyę nowem życiem, i nada jej podstawy, odpowiednie wymaganiom życia nowoczesnego i obecnym stosunkom. Już to samo, że owa rada ma być na przyszłość ogniwem, łączącem najwyższego dostojnika cesarstwa z najpotężniejszem państwem Rzeszy, nadaje jej odmienne zupełnie od dawnego znaczenie. Zdaniem jednego z poważniejszych dzienników berlińskich, inna jeszcze okoliczność stała się powodem wskrzeszenia rady państwa. Idzie tu mianowicie o zapewnienie na przyszłość niemieckiemu następcy tronu obszerniejszego zakresu działania. Wobec niespożytej energii cesarza Wilhelma, który pomimo sędziwego wieku spełnia wszystkie obowiązki panującego, było dotychczas wykluczonem wszelkie współdziałanie w rządach osób stojących najbliżej tronu; otóż cesarzewicz, który na mocy odnośnych przepisów jest urodzonym prezydentem rady państwa, będzie mógł w szerszych niż dotychczas rozmiarach wykonywać wpływ na sprawy państwa, przedewszystkiem na ustawodawstwo pruskie. W ten sposób, przez wskrzeszenie na nowo działalności tej rady, zostanie też na przyszłość każdemu następcy tronu zapewniony na polu politycznem odpowiedni zakres działania.

Podróż Najd. Cesarzewiczowstwa.

Bukareszt, 26 kwietnia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Po wysłaniu dziś listu pierwszego, otrzymałem pocztę lwowską i wiedeńską. Od blizko dwóch tygodni dziennika nie miałem w ręku; rzuciłem się chciwie na ten obrok duchowy i przekonywam się oto, że zarówno pisma wiedeńskie, jak i *Gazeta Lwowska* mają w telegramach Biura korespondencyjnego naprzód już tak dokładne wiadomości o tem co się dziać będzie w powrocie Najd. Cesarzewiczowstwa, począwszy od Warny, że sam nie mógłbym Wam dokładniej tego opisać. Nie pomylę się pewnie, gdy wypowiem przekonanie, że źródłem doskonałych wiadomości o powrocie Najd. Cesarzewiczowstwa przez Bułgaryę i Rumunię są konsulaty austro-węgierskie, a w takim razie pochlebiałoby nam to cokolwiek, gdyż byłaby to zasługa naszych rodaków świadcząca o ścisłości w pojmowaniu obowiązków. Nie przypadkiem to się dzieje, że urzędy konsularne w tych tu krajach, gdzie stanowisko takie jest i trudne i z wielką odpowiedzialnością połączone, są powierzone w znacznej części rodakom naszym. Miałem już sposobność wymienić hr. Starzeńskiego z Sofii i p. Kwiatkowskiego z Ruszczuku; w Widyniu

---

63)

KROK DALEJ

Część druga.

XIII.

Rozbitek.

(Ciąg dalszy.)

Księżna zaczęła niedomagać; taiła jednak chorobę, starając się ciągle być przy synu. Lecz obecność jej zdawała się go niepokoić i drażnić. Może cierpiał podwójnie jej bolem, a może stawała mu się żywym wyrzutem. Raźniej mu szło z Anną.

Grając mu ukochanego Szopena, odrywała go na chwilę od wspomnień, które w tej nowej fazie jego zdrowia szarpały go jak straszliwe furye.

Troski jednak o zagrożony majątek nie doznawali wcale. Kilka razy, w pogodniejszych chwilach, dziwiło to niezmiernie Adama. Nie domyślał się nawet, ile Farmer potrzebował użyć zręczności, ażeby, oddaliwszy od nich ruinę, nie zdradzić się z tem, że to on uczynił. Pod pozorem, że trzeba zastąpić chorego Adama, ofiarował się księżnie z zastępstwem w gospodarstwie i administracyi majątku. Księżna zgodziła się z wdzięcznością, i od tego czasu baron bywał codziennie w ich domu, uważany prawie jak członek rodziny. Jeden tylko Adam, dziękując mu za pomoc i wyręczenie, nie zwierzył mu się dotąd z owej fatalnej spekulacyi giełdowej, sądząc naiwnie, że ona zostanie i dla niego tajemnicą, a może tylko oddalając chwilę rozmowy, której się wstydził jak najdotkliwszego upokorzenia. Ileż razy pragnął go baron pocieszyć i podnieść, wlać w niego wiarę w możliwość naprawy złego, odkryć mu swą duszę, którą paliło gorące życzenie uratowania ich domu, powrócenia szczęścia jemu, matce.... Annie!

Napróżno! Ilekroć otwierał usta do serdecznej rozmowy, Adam z pospiechem trwogi zamykał mu je zwrotem na inny przedmiot, albo ziębił go jednem spojrzeniem. Książę starał się widocznie trzymać go w pewnych granicach, których przekroczenie uważałby za obrazę.... Każdy inny na miejscu barona miałby żal o to, lub czułby się dotknięty. On jednak litował się nad nim tembardziej. przestawszy tylko ponawiać prośby bezpożyteczne.

Tak upłynęło kilka długich, ciężkich miesięcy.

Napozór szło wszystko po dawnemu, a raczej szło lepiej. Rozumna i energiczna administracya Farmera, który nie umiał niczego robić w połowie, podnosiła szybko gospodarstwo, odkrywała źródła dotąd nietykane, rozwinąwszy źle, lub niedbale wyzyskiwane. Ludzie dworscy, urzędnicy i ekonomowie, dawniej zasypiający sprawę, dziś wzięli się do ładu nie na żarty, nie żałując swej pracy, bo byli przywiązani do domu księztwa. Farmer obliczył, że pięć lat takiego gospodarstwa i rozumnej oszczędności, a dałyby się spłacić olbrzymie choćby długi. Tego rodzaju pańskie fortuny lekkomyślność nadwerężyć może, ale tylko najwyższa niedbałość i marnotrawstwo strawić do szczętu. Zaspokoiwszy najgwałtowniejsze długi, obliczył baron mniej więcej, ile strwoniła nieopatrzność Adama, lecz się tem nie przeraził, owszem, widział, jak rzekliśmy, ratunek pewny. Z jakąż radością powiedziałby to Adamowi! Lecz teraz coraz rzadziej mówić z nim było można. Słabnął, i niknął w oczach, głęboka melancholia wyryła się na jego twarzy takim wyrazem bezmiernej boleści, że baron nie mógł patrzeć na niego bez wzruszenia.

A obie biedne kobiety — matka i siostra! Obie taiły swoją boleść przed sobą i przed Adamem. Dla siebie przybierały twarz spokojną, dla niego uśmiechniętą. Matka, u stóp krzyża Zbawiciela, nawoływała z próżnym jękiem Jego litości, ofiarowywała śmierć swoją za jego życie, błagała z taką natarczywością, jakgdyby czekała cudu: odpowiedzi żywem słowem. Po całych nocach tarzała się w prochu, modląc się o przebaczenie za winy przodków, i oddalenie kary od ich potomka.

Anna modliła się także, ufając, że modły jej będą wysłuchane, obie jednak wierzyły tylko w miłosierdzie, odpychając ze zgrozą rezygnacyę od siebie. Najlżejsze polepszenie jego zdrowia, wydawało im się promykiem słońca, które im sam Bóg zsyła, ulitowawszy się ich łez i rozpaczy.

Farmer czytał z twarzy obydwóch kobiet ich ciężką dolę, nie śmiał jednak wlewać w nie nadziei, bo jej sam nie miał. Starał się tylko odwrócić ich uwagę choćby na chwilkę, wskazać im cel jakiś w przyszłości, przygotowując je z wolna do ciosu, którego był pewny, a który i jego samego przeszywał dreszczem....

Z każdym innym ratunek byłby możliwszy, z Adamem, z jego dumą, skazaniem się dobrowolnem na taką pokutę, niepodobny. Farmera przeraziło szczególniej to, że Adam zażywał opium. Wawrzyniec przyniósł mu flaszeczkę, zapytując z obawą, co by to być mogło? Tym razem nie mógł i nie chciał milczeć dłużej.

Upatrzywszy chwilę poobiednią, gdy oba zasiedli na tarasie zamkowej, otworzył świeżo przysłaną gazetę, i zaczął czytać głośno najświeższe depesze polityczne.

Adam, słuchając przez chwilkę, skinął ręką ze znużeniem. Farmer zwinął gazetę i rzekł:

— Nudzi cię polityka? A dawniej! pamiętasz.... jak każdy fakt polityczny zajmował nas żywo i gorąco.... Dobre to były czasy!... szliśmy razem z ruchem świata, jego trudem i rozwojem!

Po licach Adama przemknął gorzki uśmiech.

— Dlaczego, mój drogi — mówił baron — tak z góry zasklepiasz się we własnych tylko myślach, zrywając ze wszystkiem, co stanowi treść życia naszego?... wierzaj mi, gdybyś tylko chciał!...

— Gdybym mógł chcieć! — przerwał z cicha Adam.

— Mógłbyś, gdybyś chciał — odwrócę twoją odpowiedź!

— Spojrzyj na mnie! — rzekł znowu gorżko Adam — czy wyglądam na człowieka, któryby miał jeszcze prawo do czegobądź!

— Chciałeś takim się stać, drogi Adamie! Przez Boga, gdybym nie znał twojej młodości, myślałbym, żeś bajronistą, ale jużeśmy wyszli z tej epidemii. Dziś, wśród realnego świata, ty istotnie jesteś nadzwyczajnym fenomenem. Znam twoją duszę, i znam twoje rozczarowanie, które takiego jak ty człowieka, nie ogłusza ale przygniata.... lecz przytępić i znieczulić nie powinno nigdy, bo tak.... poprostu się nie godzi.... Gdybyś był sam na świecie, ubogi i opuszczo-

jest p. Kajetan Zagórski, w Prewezie p. Julian Dębicki, w Gałaczu p. Karol Bolesławski, w Fokszanach p. Eliasz Zagórski, w Białogrodzie serbskim p. Stanisław Wysocki, w Niszu p. Stanisław Piliński.

Dzięki wybornym doniesieniom Biura korespodencyjnego, zadanie moje bardzo ułatwione. Dziś co prawda najmniej byłbym potrzebował ułatwienia: wiele czasu wolnego, przynajmniej do południa, a mało jest do doniesienia. Deszcz od nocy pada ustawicznie: projektowanej przejażdżki po mieście nie było i podobno nikt nic na tem nie stracił. Najd. Państwo i wszyscy z orszaku dobrze wypoczęli, po raz pierwszy od poniedziałku; wszystkie trudy podróży poszły w zapomnienie. Dopiero o godzinie 11 Najd. Cesarzewiczowstwo przyjmowali ministrów i dygnitarzy dworskich i duchownych, ciało dyplomatyczne, deputacye i t. d., a po śniadaniu Najd. Cesarzewicz wraz z orszakiem swoim i król Karol udali się na przegląd wojsk, który mimo deszczu trwał do godziny blizko 4tej. Przegląd ten nastręczał jedyną sposobność poznać część miasta w najwięcej cywilizowanej części jego, gdzie mimo to jeszcze na każdym prawie kroku spotkać się można z kontrastami sprawiającemi najpocieszniejsze wrażenie: przepych i elegancya wiedeńska lub paryska tuż obok najprostszej, nieraz nawet wstrętnej sielankowości. Najd Cesarzewiczowa dopiero po wielkim obiedzie galowym, do którego czynią właśnie przygotowania, opuści na niedługo pałac królewski, który przedstawia się z strony zewnętrznej wcale nie okazale, a a wewnątrz tylko jest z stosunkowo większą wspaniałością urządzony, aby wraz z Dostojnym Małżonkiem, królem i królową rumuńskimi przypatrzyć się w teatrze uroczystości ludowej. Około północy wyjazd, koleją do Turn-Severinu, gdzie czeka parowiec *Triton* Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, którym Najd. Państwo udadzą się jutro rano do Białogrodu serbskiego. Od Konstantynopola do Turn-Severinu powrót idzie zupełnie tą samą drogą, którąśmy przebyli do stolicy padyszacha; podróż parowcem do Białogrodu, a ztamtąd koleją do Pesztu będzie jedyną na drodze z powrotem odmianą Król i królowa rumuńscy towarzyszyć będą Dostojnym Gościom swym aż do Turn-Severinu, położonego nad samą granicą serbską którą stanowi tam Dunaj.

Tutejsze przyjęcie i podejmowanie Najd. Cesarzewiczowstwa wyróżnia się mimo wielkiej, wspaniałej i całego uznania godnej gościnności sułtana, nadzwyczajną serdecznością.

Rada państwa.

(XCII posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 28 kwietnia. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 przy niebardzo licznym w ogóle udziale członków, ale ze strony Polaków liczniejszym niż kiedykolwiek; obecni są: książę Konstanty Czartoryski, książę Jabłonowski, książę Sapieha, pp. Ludwik Wodzicki, Polanowski i kilku innych. Na ławie rządowej prezes gabinetu hr. Taaffe i ministrowie Ziemiałkowski, Dunajewski i hr. Falkenhayn. W loży dla członków Izby poselskiej zasiadł sam tylko pos. Smarzewski.

Prezes poświęca kilka słów wspomnienia pośmiertnego zmarłym członkom, ś. p. księdzu arcybiskupowi Wierzchleyskiemu i księdzu biskupowi Leissowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Książę Max Thurn und Taxis, po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Książę Konst. Czartoryski wnosi, aby uchwaloną przez Izbę poselską ustawę górniczą dla przemysłu naftowego w Galicyi i na Bukowinie dziś jeszcze wziąć pod obrady w drugiem czytaniu, skoro sprawozdanie komisyi ekonomicznej już rozesłane między członków Izby. — Izba zgadza się.

Na porządku dziennym drugie czytanie uchwalonej przez Izbę poselską ustawy o nowem opodatkowaniu gorzelni. — Komisya ekonomiczna Izby wyższej odrzuciła poprawki, uchwalone w projekcie rządowym przez Izbę poselską i przywróciła ustawie pierwotne brzmienie projektu rządowego z wyjątkiem dwóch punktów, co do których (stosownie do porozumienia, jakie stanęło między rządami wiedeńskim a peszteńskim) obrała drogę pośrednią między pierwotnym projektem rządowym a poprawkami Izby poselskiej, a mianowicie: zamiast kadzi zacierowej o 55 hektolitrach objętości, oznaczyła kadź o 50 hektolitrach jako największą w gorzelni rolniczej, chcącej płacić podatek ryczałtowy; a zamiast kadzi o 80 hektolitrach oznaczyła kadź 60-hektolitrową jako największą dla gorzelni, którym wedle poprawki Izby poselskiej ma służyć prawo opłacania jeszcze do dnia 1 września 1885 r. podatku ryczałtowego, zamiast podatku od ilości wyrobu. W tej tedy formie sprawozdawca komisyi ekonomicznej bar. Helfert wnosi przyjąć ustawę.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos poseł Polanowski i oświadcza, że, ponieważ już Izba poselska nie wielkie poczyniła gorzelniom rolniczym ustępstwa, a komisya Izby wyższej jeszcze je zmniejsza, ponieważ dalej w dzisiejszem stadyum sprawy trudnoby było przeprowadzić poprawki, przeto członkowie Polacy, nie czyniąc wniosku żadnego, protestują tylko przeciw pokrzywdzeniu interesów rolniczych i głosować będą przeciw ustawie.

Na to zabiera głos minister skarbu p. Dunajewski, którego mowę wedle stenogramu podajemy poniżej.

Po mowie ministra nikt już w dyskusyi głosu nie zabrał. W szczegółowej przyjęto kilka paragrafów bez rozpraw przeciw głosom członków Polaków. Dopiero przy § 27 zabiera głos hr. Lew Thun. W paragrafie tym Izba poselska uchwaliła poprawkę w tym duchu, że gorzelnie rolnicze powinny używać wywaru (w Galicyi brahą zwanego) „po większej części" dla własnego gospodarstwa, gdy tymczasem projekt rządowy tak był ustylizowany, że nie po większej części. lecz wyłącznie dla swego tylko gospodarstwa mogłyby go używać. Komisya Izby wyższej odrzuciła tę poprawkę. Hrabia Lew Thun wnosi, aby ją przywrócić. A dalej Izba poselska uchwaliła w § 26 poprawkę, wedle której do obliczenia podatku ryczałtowego z gorzelni rolniczych za podstawę ma służyć, stosownie do przepalanego surowca, przypuszczalna ilość wyrobu 5 lub 6, lub $6\frac{1}{2}$ hektolitra po 100 stopni, zamiast $5\frac{1}{2}$, $6\frac{1}{2}$ lub 7 hektolitrów po tyleż stopni. Komisya Izby wyższej odrzuciła i tę poprawkę. Hr. Lew Thun wnosi podjąć i tu uchwałę Izby poselskiej.

Sprzeciwiają się tym wnioskom komisarz rządowy, naczelnik wydziału w ministerstwie skarbu p. Baumgartner i sam minister skarbu dr. Dunajewski.

W głosowaniu odrzucono wnioski hr. Thuna; uchwalono ustawę całą w drugiem i zaraz też w trzeciem czytaniu wedle wniosków komisyi. Tem samem też petycya tarnopolskiego komitetu Towarzystwa gospodarskiego, o przyjęcie uchwał Izby poselskiej, odmownie załatwiona

Następuje drugie czytanie ustawy górniczej dla przemysłu naftowego. — Komisya ekonomiczna, wzmocniona członkami prawniczej, wnosi przyjąć ustawę w brzmieniu uchwał Izby poselskiej. — Tak uchwalono ją bez dyskusyi w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godzinie $1\frac{1}{2}$. — Następne nienaznaczone.

Mowa JEks. pana ministra skarbu dra. Dunajewskiego,

miana dnia 28 b. m. w Izbie wyższej wśród obrad nad ustawą o nowem opodatkowaniu gorzelni, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

W motywach dodanych do przedłożonego Izbie poselskiej projektu rządowego, jako też w sprawozdaniu komisyi tejże Izby, a nakoniec w sprawozdaniu wielce szanownego referenta wys. Izby wyższej (bar. Helferta), pobudki szczegółowe, które nakłoniły rząd do przedłożenia wys. Izbie tego projektu, są mojem zdaniem w tak detaliczny i wyczerpujący sposób wyłuszczone, że zaledwie czuję się w prawie odwoływać się do cierpliwości wys. Izby i gruntownie powtarzać to, co w sposób gruntowniejszy i więcej wyczerpujący w odnośnych sprawozdaniach przedstawione jest wielce szanownym panom wysokiej tej Izby ku ocenieniu. Ograniczam się na tem, że w krótkich słowach pomówię o ogólnych punktach widzenia rzeczy, o jakie w projekcie tym chodzi.

Z wykazów, jako też z preliminarzów budżetu, jak to zresztą powiada na samym wstępie sprawozdanie wys. komisyi, przekonać się można, że dochód z tego podatku zmniejsza się od roku do roku. Wiadomo dalej, że sposób restytucyi podatku od okowity wywożonej za granicę od roku do roku coraz więcej a więcej krzywdzi skarb, szczególniej zaś skarb naszej połowy monarchii. Rząd nie mógł oczywiście zrzucić z siebie obowiązku położenia kresu takiemu stanowi rzeczy, o ile to od ustawodawstwa zależy, a to nietylko z finansowych lecz i z ekonomicznych przyczyn. Mówiąc: „nie tylko z finansowych przyczyn", nie myślę bynajmniej przeczyć, iżby rząd oprócz względów ekonomicznych nie miał na oku także tego zamiaru, by przywrócić skarbowi ten dochód, jaki już ciągnął z tej gałęzi produkcyi.

Względy ekonomiczne są jasne jak na dłoni. Teraźniejsze ryczałtowanie podatku samo w sobie wszakże poniekąd zniewala każdego, kto tą produkcyą się zajmuje, zredukować opłatę od okowity przez jak najwięcej przyspieszoną fermentacyę, tak że opodatkowanie 5 stopni w hektolitrze ustanowionych na dzień z każdego hektolitra kadzi zacierowej, bynajmniej nie dorównywa rzeczywistej ilości wyrobu — co zresztą każdemu dobrze wiadomo. Innemi słowy: o wiele więcej się produkuje, niż się opłaca podatku. Proszę też nie zapominać, że restytucya podatku dawana jest od całej wywiezionej ilości okowity. Takiego stanu nadal pewnie podtrzymywać nie można. Szkody ekonomiczne mogę określić pokrótce w ten sposób, że teraźniejsze ryczałtowanie podatku od okowity zniewala producenta oszczędzać na podatku przez rozrzutność co do surowca przepalanego, t. j. o wiele mniej wyciągać z surowca, niżby chemicznie i fizycznie wyciągnąć można. Ze na tem gorzelnie mniejsze gorzej wychodzą niż większe, znany to fakt w każdej produkcyi, gdyż wielki producent swemi sposobami technicznemi, więcej wydoskonalonemi, i większym swym kapitałem oczywiście więcej osiąga od małego. A wszakże podstawa ryczałtowania jest obecnie dla wszystkich jedna i ta sama.

Wielce szanowny pan preopinant (p. Polanowski) wypowiedział właściwie tylko obawę swą o interesa rolnicze, dla których lęka się krzywdy. Rząd był daleki od tego, żeby chcieć jakiejkolwiek krzywdy. Ze swego stanowiska żadnej zgoła niema przyczyny obawiać się tego pokrzywdzenia. Projekt rządowy jest owocem pracy kilkoletniej, a to pracy nietylko w biurach ministeryalnych, lecz obrad i ankiet tak w naszej jak i w drugiej połowie monarchii. A więc użyto wszelkich środków ostrożności, jakich tylko chwycić się było można, i na tych obradach opiera się zupełne przekonanie rządu, że nietylko nie krzywdzi właściwego interesu rolnictwa, lecz owszem, pociągając wielkie gorzelnie surowiej do podatku, najzupełniej działa w rzeczywistym interesie rolnictwa, które właściwie tylko w średnich i w małych gorzelniach jest reprezentowane.

Co się tyczy szczegółowo kraju, o którym mówił wielce szanowny mowca (Galicyi), pozwalam sobie przytoczyć przynajmiej obliczenie, wedle którego jest w Galicyi po ostatniej kampanii 553 zakładów gorzelnianych a pomiędzy niemi z kadzią zacierową o 50 hektolitrach — taki bowiem jest wniosek szanownej komisyi — jest 445; pozostaje więc stosunkowo mała część gorzelni podpadających właściwemu aparatowi kontrolującemu i mierniczemu, a proszę nie zapominać przy tem, że gorzelniom o 50, 60 hektolitrowych kadziach zacierowych służyć ma okres przejściowy całoroczny, tych zaś jest 37. Chwilowo tedy z pomiędzy 553 gorzelni galicyjskich nie ulegnie aparatowi temu 482.

Że gorzelnie w niektórych okolicach są dla rolnictwa szczególniej ważne, temu przeczyć bynajmniej nie myślę. Ale o cóż chodzi? Oczywiście o te gorzelnie, które przepalają własny surowiec i zużywają wywar na paszę dla bydła na własnym gruncie. Ten jest, zdaje mi się, w ogólności charakter gorzelni rolniczej. Ustawa zaś przypuszcza, że jeden hektolitr (kadzi zacierowej) przypada na 5 hektarów ziemi, t. j. że do gorzelni z kadzią 45-hektolitrową potrzeba 225 hektarów posiadłości ziemskiej, czyli 380 morgów dolno austryackich. Wedle dochodzeń, które czynił rząd u znających się na rzeczy rolników, pokazuje się mianowicie co do Galicyi, że przy urodzajnej ziemi potrzeba około 800 morgów, a przy mniej urodzajnej, co najmniej 1000 morgów, aby zatrudnić gorzelnię rolniczą z kadzią 45-hektolitrową. Nie przeczę, że za prawomocności terazniejszej ustawy niektóre wielkie majętności ziemskie wystawiły wielkie gorzelnie również w celach rolniczych; rzecz to znana. Liczba ich nie jest jednak znaczna, owszem bardzo nieznaczna. Ze zaprowadzenie nowej ustawy da się uczuć interesom tych gorzelni, przyznaję; tylko pozwalam sobie też zwrócić uwagę wys. Izby na jedno, a mianowicie, że gorzelnia rolnicza, której cel na tem polega, żeby zużyć wywar na paszę dla bydła, gdy ma kadź zacierową o 80 do 100 hektolitrów, nie odpowiada zupełnie swojemu celowi na posiadłości 7, 8 do 10 tysięcy morgów, bo rozwożenie wywaru połączone jest z wielkiemi kosztami, i może byłoby więcej po gospodarsku na tak wielkich gospodarstwach pomnażać gorzelnie, choż nie od razu, to jednak stopniowo.

Że nowe postanowienia finansowe w ogóle kolidują z pewnemi interesami, temu — powtarzam — nikt nie przeczy; ale proszę wys. Izbę, aby zechciała też łaskawie zważyć, czy można w ogóle zaprowadzić nową ustawę podatkową, któraby nie kolidowała z żadnemi interesami, któraby zupełnie liczyła się z każdym słusznym interesem, a przytem jednak odpowiadała także interesom

---

ny, zrozumiałbym twoje bezwładne opuszczenie się na fale, i chęć zaginienia w odmęcie; ale z twą młodością, nazwiskiem, polem do działania i tak szlachetną i świętą matką i siostrą.... o drogi przyjacielu, wierzaj mi, że grzeszysz ciężko!...

— Grzeszę według ciebie.... albo według siebie: pokutuję za grzechy.

— Samobójstwem?! — zawołał, nie mogąc się pohamować Farmer.

Lica Adama z lekka się zarumieniły, odparł jednak żywo:

— Ręczę ci za to, że się nie pozbawię życia...

— Pozbawiasz się go zwolna, wyrzeczeniem się wszystkiego, co ma związek ze światem, czynem, życiem.... tą bezwładnością, z której mógłbyś się otrząsnąć tak łatwo.... a nareszcie, dopomaganiem moralnemu samobójstwu przez tak zabójczy środek jak opium!

Adam znowu uśmiechnął się z goryczą.

— Gdyby nie ten środek, dający mi spokój przez kilka godzin, możebym wyszedł z cierpliwości.... i nie czekał....

— Nie Adamie, to straszne, co czynisz i mówisz! Nie ma pod słońcem boleści, którejby nie ukoił czas, silna wola, praca, obowiązek, tysiące środków, gdy kto tylko z dziwną zawziętością sam się ich nie wyrzeka, a ty....

— A ja!... drogi mój i wierny przyjacielu! Wszystko to, co ty mi mówisz, mówiłem i ja sobie.... i wierzaj mi, ja znam siebie.... o! znam dobrze!... Wiem jak daleko sięga moja wytrwałość.... A potem — dodał nagle z wielką energią — człowiek uczciwy odpowiedzialny jest przedewszystkiem przed własnem sumieniem, i jeżeli zbłądził, sam siebie ukarać powinien, sam, bo nikt go sprawiedliwiej ukarać nie potrafi.... Jakąż wreszcie pociechą — odezwał się po chwili — mógłbym być dla rodziny, kraju, kogobądź.... urodziłem się z miękkiem, wrażliwem do zbytku usposobieniem; pierwsze wrażenia złe czy dobre, wyryły się na niem głęboko, tak głęboko, że nic ich zatrzeć nie zdoła, i ztąd mam doskonałą świadomość tego, com uczynić był powinien. Nie uczyniłem, bo świadomości sprzeciwiał się temperament, słaby charakter, nerwy, albo ja wiem co.... lecz się nie łudzę, że dziś złamany i zniechęcony, bez wiary w siebie, bez żadnych złudzeń co do świata, przebiedz mogę tę samą drogę, którą przebiedz mi należało, gdym był świeży i zdrowy, na duchu i na ciele, i miał tysiące ideałów. Ani mnie to nie przygnębi, ani nie skrzepi na duchu, że surowy moralista nie znajdzie w przyczynach mojego złamanego życia dostatecznego na to materyału.... człowiek jest sam robotnikiem swojej doli, sam sędzią.... a lampa tak długo palić się może, dopóki w niej starczy oleju.... Nie potrząsaj głową Mikołaju.... zgaduję najcięższy i najsłuszniejszy twój zarzut.... boleść mojej matki i siostry!... matki, która utraci syna, a zarazem ostatniego potomka wielkiej rodziny, siostra, jedynego opiekuna.... Nad tem cierpię okropnie!... Ze jestem ostatni, na to zasłużyłem, a może tak i lepiej.... kto wie! jakiego upokorzenia oszczędzam swojemu następcy. Czasy dziś srogie, wszystko się równa do takiego poziomu, że człowiek ze wspomnieniami historycznemi i z dumą tych wspomnień czuć się będzie musiał nieszczęśliwszy od tych, którzy sobie łatwiej ze zrównaniem poradzą.... a potem ta nasza rola wyłączna, już się skończyła.... Nazwisko stanie się tylko ciężarem i przedmiotem... nie zazdrości, ale podejrzeń, i nienawiści.... Lecz dosyć na dzisiaj, o! widzisz, już dłużej mówić mi trudno.... niechaj ci Bóg....

— Alboż w niego wierzysz, gdy tak mówisz?

— Wierzę! odrzekł z siłą — niestety, źle mi z tem, że Go sobie wyobrażam trochę inaczej jak długi szreg moich nad-dziadów, ale też dlatego, widzisz mnie teraz takim nędznym i litości godnym! Bóg moich naddziadów posłałby mnie zbolałego na daleki taniec z Tatarami, lub na kresy, i powróciłbym wyleczony.... Dajmy temu pokój, mój bracie... niech ci jednak szczęście zakwitnie za twoje serce dla nas!

I wyciągnął rękę do niego, a Farmer cisnął go do piersi długo, nie umiejąc już znaleźć słowa perswazyi i pociechy.

Na szczęście dla obydwóch, bo ich rozrzewnienie dławiło za gardło, stanęła we drzwiach oszklonych księżniczka Anna, z baczną trwogą patrząc w ich twarze.

Adam pierwszy ją spostrzegł, i skinął ręką, zapraszając do siebie. Gdy weszła, przyciągnął ją ku sobie, a wskazując na Farmera, rzekł tonem umyślnie lekkim:

— Anusiu droga, pamiętaj uważać go za waszego opiekuna.... gdy mnie już....

— Nie kończ!... zawołała z płaczem, całując jego wychudłą rękę — o jakżeś ty okrutny Adamie!

Farmer był w tej chwili bledszy od księcia. Chciał uspokajać, ale pomyślał, że było by to łudzeniem, któremu niedługo rzeczywistość zaprzeczyć mogła w sposób okrutny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Edward Lubowski.

skarbu, których lekko ważyć nie można. Tak jest nietylko z ustawą o opodatkowaniu gorzelni, tak jest z każdą w ogóle ustawą natury finansowej. Że niektóre interesa osobiste lub zbiorowe uczują to na chwilę, trudno temu zapobiedz. W tak wielkiem państwie, jak monarchia austro-węgierska, wielka jest rozmaitość warunków produkcyi i odbytu, a w przemyśle gorzelniczym także w wielu częściach tego państwa, tu i owdzie są odmienne, może nawet po części nawzajem krzyżujące się interesa. Ustawodawstwo tylko w wielkiej średnicy może liczyć się z wszystkiemi interesami, o ile to w ogóle jest możliwem. Uwzględnić zupełnie interes jednej okolicy, znaczyłoby pokrzywdzić inne. *In medio veritas*. Zdawało mi się, że w tym względzie kilkuletnią pracą około reformy podatku gorzelnianego uczynię zadość interesom rolnictwa i interesom skarbu, a powtarzem, że rząd najzupełniejszą nadzieją iż nie ziszczą się obawy, wynurzone z tej wielce szanownej strony. Dlatego proszę wys. Izbę, aby łaskawie przyjąć zechciała ustawę.

SPRAWY MONARCHII

O zebraniu wyborców na Mariahilf w Wiedniu, zwołanem przez znanego przewódcę lewicy, deputowanego dr. Koppa, o czem doniósł nam wczorajszy telegram, zamieszczają dzienniki następujące szczegóły:

Deputowany dr. Kopp oświadczył na wstępie, że zamierza dać zwięzłą charakterystykę obecnego wewnętrznego położenia politycznego. Mowca skreślił najpierw stosunki w parlamencie, gdzie „zjednoczona lewica ma przeciw sobie szereg frakcyj złączonych w jedno wielkie stronnictwo". Lecz i wśród lewicy znajdują się różnorodne żywioły, wszyscy jednak jej członkowie w skutek smutnych i bolesnych doświadczeń, są we wszystkich ważnych kwestyach politycznych jednej myśli i jednego ducha. Naprzeciw zjednoczonej lewicy, pielęgnującej ducha niemieckiego i ideę wolnomyślną, stoi jako nieprzyjaciółka obecna większość. Umyślnie — mówi dr. Kopp — użyłem słowa „nieprzyjaciółka", gdyż przez słowo „przeciwniczka" nie scharakteryzowałbym tak jak należy, postępowania większości, która nie jest złączona jakąkolwiek zasadą pozytywną, lecz wyłącznie nienawiścią ku niemieckiemu liberalizmowi. Niemiec wolnomyślny został dzisiaj zdegradowany do stanowiska obywatela klasy drugiej.

Mowca, przemawiając dalej w powyższym agitatorskim duchu, powoływał się na ucisk, jakiego wrzekomo doznają Niemcy w Czechach, Włosi w Dalmacyi, a Rusini w Galicyi, i krytykował następnie nowelę szkolną, ordynacyę przemysłową i inne ustawy, a przeszedłszy do kwestyi abstynencyjnej, powiedział, iż myśl ta, która zaświtała najpierw w Czechach północnych, znajduje coraz więcej zwolenników w innych także prowincyach. Przeciw tej myśli — ciągnął dr. Kopp — występowałem energicznie, walczyłem przeciw teoryi zrozpaczenia i będę walczył pokąd starczą moje siły. Podobna akcya, a właściwie podobne wyrzeczenie się akcyi, nie może być nigdy zasadą stronnictwa, gdyż równałoby się ono opuszczeniu placu boju, przyznaniu się do przegranej.

Przechodząc do kwestyi kolei północnej, oświadczył mowca, iż ponieważ długoletni przywilej tej kolei wkrótce upływa, rząd powinien uczynić bezwzględny użytek z przysługującego mu prawa. Co się tyczy najnowszego porozumienia, to o przyjęciu takowego nie może być mowy. Klub zjednoczonej lewicy nie wziął jeszcze tej sprawy pod rozwagę, nie ulega jednak wątpliwości, iż oświadczy się przeciw ugodzie. Mowca w myśl swoich wywodów odczytuje następujące oświadczenie:

1) Zawarta pomiędzy rządem i koleją północną ugoda, nie może być przyjętą. 2) Przy załatwieniu kwestyi kolei północnej należy wprawdzie uszanować prawa przysługujące istniejącym stowarzyszeniom akcyjnym, przytem jednak potrzeba uwzględnić wyłącznie finansowe interesa państwa i ekonomiczne interesa obywateli. 3) Udzielenie koncesyi na dalsze prowadzenie ruchu kolei północnej wtenczas tylko byłoby możliwe, gdyby pomienione interesa państwa i obywateli zostały nietylko na teraz, lecz i na przyszłość tak samo zawarowane, jak gdyby kolej tę objęło państwo.

Wyborca profesor Steinwender odczytał następnie rezolucyę, wzywającą deput. Koppa, aby głosował bezwarunkowo za objęciem kolei przez państwo, na co deput. Kopp oświadczył, iż nie może przyjąć kategorycznej instrukcyi w tym kierunku, iż w ogóle wolno mu głosować tylko za objęciem kolei północnej pod zarząd państwa. Ponieważ wielu mowców popierało rezolucyę prof. Steinwendera, a zebranie przyjęło ją ostatecznie, przeto dr. Kopp oświadczył, iż wobec podobnej uchwały obowiązkiem jest jego złożyć bezzwłocznie mandat poselski.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga.)

Do *Pol. Corr.* piszą pod d. 25 b. m.: Dwór przeniesie się do Gatczyny 1 lub naj później 2 maja.

Uroczystości z powodu ogłoszenia pełnoletności carewicza, będą się odbywały od 18 do 28 maja. Według najnowszego doniesienia zdaje się, iż w kołach decydujących powzięto zamiar zamianowania kuratora dla carewicza dopiero w r. 1886.

Zapewniają, że zamiast ministerstwa handlu, o utworzeniu którego tyle mówiono i pisano ostatniemi czasy, zostanie utworzone ministerstwo dla cel, z hr. Ignatiewem na czele. Kreowanie ministerstwa policyi jest już rzeczą postanowioną, i przyjdzie do skutku zaraz po ogłoszeniu pełnoletności carewicza.

Degajew, jeden z domniemanych morderców Sudejkina, ścigany od dawna listami gończemi, został schwytany podobno w Odessie. Mówią, że odeski policmajster Kossakowski otrzymał z tego powodu od cara złotą tabakierkę wysadzaną brylantami.

(Kwestya narodowości i języka na Malcie).

Włoscy irredentyści doczekali się smutnego rozczarowania, a Europa została zbogacona jednym więcej językiem urzędowym. Widownią kampanii narodowościowej była tym razem wyspa Malta, która od wielu dziesiątków lat była wolna od wichrzeń politycznych, i byłaby na zawsze wolną od nich została, gdyby nie zachcianki włoskich irredentystów, którzy w ostatnich czasach wystąpili z pretensyami, że to własność włoska. Na wyspie tej rządzi gubernator angielski z ciałem prawodawczem, złożonem z szesnastu członków. Ośmiu członków mianuje rząd, a innych ośmiu wybierają mieszkańcy. Niedawno nastąpiła zmiana ustawy wyborczej, w skutek czego stan przemysłowy w miastach i miasteczkach został czynnikiem przeważnym przy wyborach. Stan ten na Malcie reprezentowany jest jednak w przeważnej liczbie przez Włochów, więc po ich myśli wypadły i wybory. Skoro się znaleźli w większości, przeparli natychmiast, ażeby język włoski wyniesiony został do godności języka urzędowego. Ale przeciw temu zaprotestował stan włościański ze swoimi duszpasterzami na czele. Zanieśli oni skargę do gubernatora, że przez nowe rozporządzenie został pokrzywdzony język większości. Gubernator zdumiony w pierwszej chwili tą niespodzianką, kazał jednak zbadać urzędownie stan ludności według języków na Malcie. Badanie to wykazało, że na 160.000 mieszkańców stanu cywilnego na Malcie, 130.000 mówi językiem maltańskim jako ojczystym, z pozostałej zaś reszty ludności, połowa mówi po angielsku a połowa tylko po włosku, a jedynie kilka tysięcy ludzi włada zarówno angielskim, jak włoskim językiem. Po takiem sprawdzeniu rozporządziły władze, ażeby natychmiast ogłosić język angielski i maltański jako równouprawnione urzędowe, odejmując te prerogatywy włoskiemu. Dotychczas języka maltańskiego uczono tylko w szkołach ludowych i w seminaryach, w których się kształcili duchowni. Język ten nie jest bynajmniej dyalektem włoskim, ale mową samodzielną, która ma pochodzić z języka arabskiego. Dwie trzecie wyrazów w tym języku jest pochodzenia arabskiego, a oprócz tego składały się nań słowa greckie, berberyjskie i włoskie. Pod wpływem łacińskiego i włoskiego wykształcenia szkolnego, przybrała budowa języka tego cechy odpowiednie romańskiej składni. To jednak, jak twierdzą, nie zaciera oryginalności mowy maltańskiej, co jej daje prawo do samodzielności i dalszego rozwoju. W skutek pokrewieństwa z językiem arabskim, wyuczają się rodowici Maltańczycy bardzo łatwo języka arabskiego, co im ułatwia o wiele szybsze porozumienie się z afrykańskimi i azyatyckimi mieszkańcami wybrzeży, niż innym Europejczykom. To także przyczyna, dla której widziani są o wiele przychylniej pomiędzy plemionami muzułmańskiemi. Arabowie Afryki poczytują ich prawie za rodaków i dlatego Maltańczycy nie są tam wcale prześladowani. Ztąd wielu Maltańczyków osiada na wybrzeżach Afryki, liczba ich wynosi tam 60 do 70.000. Podniesienie więc i troskliwość o rozwój ich języka ma obecnie poniekąd nawet polityczne znaczenie.

(Opozycya torysów angielskich.)

Opozycya torysów zyskuje w Anglii z każdym dniem, jeżeli nie zwolenników, to powagę i znaczenie, z którem nakoniec musi się liczyć stronnictwo liberalne. Siłę tę pozyskuje stronnictwo przejściem z opozycyi biernej i jałowej, do czynnego działania. Przedewszystkiem nie można mu już uczynić zarzutu, iż nie posiada żadnego programu, bo program został ogłoszony, a obecnie nastąpić ma jego wykonanie w szczegółach. Nie może tu być mowy o wykonywaniu czynnem programu, bo na to potrzeba stać u steru polityki, ale w wystąpieniach swoich rozwijają torysi pewne zasadnicze poglądy i zwracają uwagę na żywotne dla Anglii kwestye. Obecnie, jak donoszą z Londynu, przygotowywane są ze strony opozycyi torysowskiej wnioski, wymierzone przeciw polityce w sprawach indyjskich. Wnioski wejdą oczywiście do parlamentu, i poparte przez tak poważną mniejszość, jak cała stronnictwo torysów, mogą wykazać główne błędy ministerstwa. Wnioski te zresztą znajdą prawdopodobnie odgłos i w stronnictwie liberalnem, opierają się bowiem na wywodzie politycznym, że prędzej czy później musi przyjść w Indyach do starcia z Rossyą, albowiem utrzymanie neutralności Afganistanu jest niemożliwem. Wywód wniosku torysów mówi w streszczeniu: „Afganowie stanowią w kraju tylko część ludności i żyją w ciągłej rozterce z innemi szczepami. Ludność turecka wynosi tu milion, irańska przeszło milion, Afganie około 3½ milionów. Turcy i Iranie są odwiecznymi i nieprzejednanymi wrogami Afganów; poddadzą się oni skwapliwie każdemu, kto ich z pod jarzma afgańskiego wyswobodzi, a przedewszystkiem oglądają się oni na Rossyę. Nadto Afganie podzieleni są na wrogie sobie stronnictwa, które nawzajem się wytępiają. Silny rząd jest tam niemożliwym, jak w ogóle utrzymanie się państwa Afganów, przeznaczonego jakby opatrznościowo na upadek. Opozycya torysów domagać się będzie przeto ubezpieczenia Indyj i objęcia Afganistanu w protektorat angielski, podobnie jak Rossya objęła w protektorat Bocharę i Chiwę, oraz podzielenia kraju na kilka odrębnych chanatów".

KRONIKA

= Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminom Bartkowa z Posadową i Podole z Gurową, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły w Podolu, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Mianowania w c. k. armii. Majorami mianowani: w sztabie generalnym kapitan I. klasy Adolf Heimroth, prowiz. szef sztabu 14 dywizyi pieszej; w galic. pułkach pieszych kapitanowie I. klasy: Ferdynand Glaser, Ernest Le Fort, Ignacy Schindler, Stanisław Ocetkiewicz, Edward Niederreiter, Jan Schmidt, Edward Trinks; w gal. pułkach jezdnych rotmitrze I. klasy: Ferdynand Oehl, Tymoteusz Szołayski i Karol hr. Chorinsky; w gal. pułku artyl. pol. kapitan I. klasy Othmar Zawodsky; w etacie armii kapitan I. klasy Alojzy Gessner, komendant placu w Koszycach, jednocześnie mianowany komendantem placu we Lwowie.

Mianowani dalej w galic. pułkach pieszych: kapitanami I. klasy kapitanowie II. klasy: Józef Schedelberger, Juliusz Hospodarz, Karol Blaschuty, Stefan Živkovic, Leon Wilfert, Karol Vestner, Adolf Linhardt, Józef Sopotnicki, August Nawratil, Wiktor Krzeczunowicz, Rudolf Auchner, Edward Purtscher, Karol Bussan, Adolf Śliwiński, Cypryan Serbeński, Seweryn Niessner i Leopold Ryck; kapitanami II klasy porucznicy: Józef br. Böck-Greissau, Ryszard Jonak-Freyenwald, Antoni Haimann, Artur Ansion, Wincenty Schwarz, Ottokar Grünberger, Jan Niemiec, Filip Gruic, Wilhelm Nickl, Henryk Hoffbauer, Ernest Schneller, Jan Połoszynowicz, Karol Krepper, Fryderyk Schreier, Franciszek Mazour, Reinhard Scherer, Fryderyk Fasan, Leopold Czerwenka, Karol Sołtyński, Otto Hubrich, Adolf Settele-Blumenburg, Franciszek Starostik, Antoni Schädl, Juliusz Schulz, Izaak Jakobsohn, Gustaw Pohl i Juliusz Hofmann.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym budżet funduszu gminy i funduszu szkolnego na rok 1884.

Teatr amatorski. Wczorajsze, drugie z rzędu przedstawienie amatorskie urządzone w sali kasyna miejskiego, na cele dobroczynne, pod protektoratem JWPani Niemirowskiej Zaleskiej, zgromadziło jeszcze liczniejszą publiczność jak w sobotę. Załujemy prawdziwie, że dla braku miejsca nie możemy poświęcić przedstawieniu temu obszerniejszego sprawozdania. Zasługiwałoby ono na to z wielu względów, bo gra amatorów w komedyjkach i wykonanie operetki były tak wzorowe, iż chcąc się zamknąć w ciasnych granicach kronikarskiej wzmianki, brak nam rzeczywiście wyrazów na określenie najmilszych, wczoraj odniesionych wrażeń. Przedstawienie rozpoczęto powtórzeniem odegranej już w sobotę jednoaktówki francuskiej „*La lettre chargée*"; zdawaliśmy już o niej sprawę i oddaliśmy należne pochwały wykwintnej grze księżnej Thurn-Taxis, nie szczędząc również zasłużonego uznania hr. Kazimierzowi Borkowskiemu i hr. Leonowi Pinińskiemu. To samo chyba i dziś powtórzyćbyśmy mogli, gdyż przedstawienie szło równie gładko i żwawo, a może nawet również w niektórych szczegółach i z większą precyzyą. Żałowaliśmy tylko, że chwilowa niedyspozycya nie dozwoliła tym razem wystąpić pani Jaworskiej, która zachwycała w sobotę publiczność niezrównanym wdziękiem gry swojej. W ostatniej chwili musiano zmienić rolę subretki Franciny, na rolę służącego, której podjął się p. G. Jaworski, co z tem większem uznaniem podnieść należy, że w przeciwnym razie całe przedstawienie komedyjki francuskiej byłoby na szwank narażone. Rolę tę zmieniono bardzo szczęśliwie, a p. Jaworski, pomimo braku przygotowania, grał z taką pewnością i wprawą, że widz, będący wczoraj po raz pierwszy na przedstawieniu mógł zupełnie nie zauważać, że to rola tak na prędce zmieniona i wyuczona a raczej improwizowana. — Punktem kulminacyjnym przedstawienia wczorajszego była niewątpliwie komedyjka polska „Bibiński". Ale bo też wykonanie tego wesołego utworu p. Gawalewicza przeszło wszelkie oczekiwania; był to prawdziwy koncert, w którym palmę pierwszeństwa odniosła pani Micewska unosząc publiczność do frenetyecznych oklasków grą swoją, pełną nieopisanego wdzięku, swobody, nadzwyczajnej naturalności i prawdy. Jednoaktówka p. Gawalewicza składa się z bardzo szczęśliwie schwyconych typów, nakreślonych żywo i wiernie. Jest tam stary dziadunio Piotr, zajęty wyklejaniem zabawek dla wnuka, którego psuje niemiłosiernie. Niewyczerpanej dobroci staruszek psuje też i ukochaną swoją córkę Marynię, psuje zięcia swego Romana, który jakkolwiek kocha żonę swoją — bo i jakżeby inaczej być mogło, gdy ona tak dobra, miła, wesoła a piękna! — daje się jednak pociągać koleżkom swoim do rozmaitych zboczeń i dezercyj z domowego ogniska. Oceni on jednak wkrótce całą szkaradę swego postępowania, gdy ujrzy łzy w pięknych oczach Maryni, gdy z ust jej chwilowo nadąsanych — a zawsze uroczych — usłyszy przebaczenia słowo i zobaczy uśmiech rozkoszny, uśmiech wesela z powrotu ukochanego i jego skruchy... — „Zbrodniarzu!" powie ona do niego z wyrzutem, ale zarazem tak się ropromieni miłością i przebaczeniem, że wyraz ten brzmieć będzie jak najczulsza pieszczota, którą, jak to często i w życiu się zdarza, weźmie szczęśliwy, choć niezasłużony Roman.... Do takowej poprawy dopomoże mu przyjaciel Walery — on żył i przeżył wiele, ale goryczy nie wyniósł z doznanych zawodów; wyrzekszy się szczęścia dla siebie, nie przestał wątpić w jego możliwość i pragnie go dla drugich. Niewinnym podstępem, działając jako fikcyjny „Bibiński", ułatwia on spełnianie dobrych uczynków panu Piotrowi, sprowadza Romana do stóp ślicznej jego żony, dając jej także cenną radę, w jaki sposób męża utrzymać może stale w domowem ognisku, a wreszcie sieje p. Seweryna hamulcem marnotrawnych zachcianek p. Seweryna. Ale któż jest p. Seweryn? To także typ wyśmienity. Pan Seweryn stracił cały swój majątek; z dawnego wystawnego życia wyniósł wszystkie nawyknienia, przekonanie o swej wyższości i konieczności "postawienia się", chociażby kosztem innych, gdy już własnych funduszów zabrakło. Niczego nie zapomniał i nic się nie nauczył. Nie jest to wszakże czarny charakter; dobroduszności swoją rozbraja a przypomina... bardzo, bardzo wielu znajomych. Oto postacie komedyi, a jak przedstawione były, na to chyba opis nie wystarczy. Uwierzyć trudno, że to grali amatorowie nieoswojeni z teatralnemi deskami, niemogący mieć scenicznej rutyny. Rola młodej mężatki Maryi w interpretacyi pani Micewskiej stała się arcydziełem w całem tego wyrazu znaczeniu, a mówimy to wcale nie przez wzgląd na grę amatorską, lecz wypowiadamy szczerą i bezwzględną prawdę. Również znakomicie były odegrane role męskie. Pan S. Skrzyński, w roli Seweryna, p. Hubal-Dobrzański w roli Piotra, hr. Leon Piniński, w roli szczęśliwego zbrodniarza Romana, pan Stanisław Niezabitowski, jako Walery, wszyscy grali świetnie, odtwarzając wiernie myśl autora. Nawet malutka rola służącego, której się podjął p. W. Micewski, wykonaną była tak starannie, jak to się rzadko zdarza w "prawdziwym" teatrze, gdzie tego rodzaju role często z uszczerbkiem całości lekceważone bywają. Komedyjka Gawalewicza jest o tyle trudną do przedstawienia, zwłaszcza na amatorskich teatrach, że tu chodzi głównie o wierne schwycenie charakterów, gdyż sytuacya nie przedstawia tyle komizmu, by sama przez się zająć mogła. Tu role młodych studyów, a charaktery wiernego odtworzenia; inaczej cały efekt byłby stracony. Że stracony nie został, owszem podniesiony wyborną charakterystyką i grą znakomitą, najlepszym tego dowodem były entuzyastyczne oklaski, jakiemi zgromadzone audytoryum dziękowało artystom-amatorom za ich trudy, tak świetnym uwieńczone rezultatem. — Jeszcze słowo o operetce p. t. „Papiloty p. Benoit", którą zakończono przedstawienie; słowo zachwytu dla prześlicznego głosu pani Listowskiej, której dzielnie dopomagali pp. Telichowski i Czerny. Nieustające oklaski zmusiły nawet panią Listowską do powtórzenia jednego ustępu niesłychanie trudnego, a wykonanego przez nią

z nieopisanym wdziękiem i umiejętnością. Pod wrażeniem srebrnego głosu pani Listowskiej opuszczała publiczność salę kasyna miejskiego, unosząc z sobą najmilsze wspomnienia i wdzięczność dla tych, którzy myśl tych przedstawień podjęli i w tak świetny sposób przyprowadzili do skutku, nie szczędząc zabiegów i trudu dla dobroczynnego celu.

— **O wczorajszej gonitwie** myśliwskiej dochodzą nas następujące szczegóły: W punkcie zbornym, przy karczmie w Hołosku Wielkiem, stanęło 30 powozów. Rozpoczął się gon z psami za skórką zajęczą, prowadzony przez porucznika dragonów Kolomana Krziz; psy, 16 sztuk, prowadził major hr. Auersperg. Obecne były damy pp. Micewska i hr. Gołuchowska; *master*: br. Heydel, uczestnicy: ks. Croy, ks Taxis, A. Micewski, J. Micewski, St. Piniński, W. Postruski, A. Cetner, J. Potocki, O. Potocki, Pietruski, por. Brückner, por. Lewicki, por. Schaffgotsch, major Polko, jednoroczni ochotnicy Mysłowski, Zakrzewski, Brodzki, Weismann, kapitan Maliszek, porucznicy Langer, Pregler, Nossek, Weber, Kallausch, Kolik, Pietrzycki, rzeźbiarz Barącz i rotmistrz Rafałowski. Jechano aż do Brzuchowic, ztamtąd ku Borkom Dominikańskim, następnie zwrócono ku Rzęśni Polskiej, zkąd wrócono do Hołoska wielkiego w godzinę po rozpoczęciu gonitw. — Przyszłe gonitwy w sobotę.

— **Wystawa obrazów Matejki** w sali Domu Narodnego, jak już donieśliśmy, nieodwołalnie zamknięta zostanie w dniu jutrzejszym.

— **Sprawa pomnika** ś. p. Towarnickiego. P. Roger hr. Łubieński z Babicy podniósł piękną myśl uczczenia zmarłego niedawno deputowanego, nieodżałowanego dr. Ambrożego Towarnickiego, pomnikiem. Z odezwy, jaką szanowny inicyator rozesłał w tym celu do obywateli powiatu i miasta Rzeszowa, przytaczamy następujący ustęp: „Doniosłość zasług pojedynczego obywatela można tylko zmierzyć sprawiedliwie, zdając sobie sprawę z zakresu działania, w którym Opatrzność każdego postawiła, i ze sposobu, w jakim te nakreślone ramy wypełnione zostały czynami, płynącemi z czystych pobudek, przy wytrwałej, rozumnej i poświęcającej się pracy. Tak rozumiejąc zadanie życia obywatelskiego i jego wykonanie, musimy przyznać, iż ś. p. dr. Ambroży Towarnicki był dla nas wzorem i przykładem, zostawiając piękną wśród nas pamięć po sobie. Nie szukał poklasków w chwilowych porywach przy pracy chwałę przynoszących, nie ubiegał się o rozgłos nazwiska lub zasług osobistych, nie spoczywał nigdy, na innych ciężar pracy spychając, ale statecznie i wytrwale, od młodości do ostatniej życia chwili, pełnił każdy na niego włożony obowiązek, pracował dla nas, nie dla siebie. Nazwisko też jego dla wielu może obojętne, dla nas tem droższe się stało, a wspomnienie zasług cichych dla pamięci młodszych i naśladownictwa następnych pokoleń przekazanem być winno. Temi myślami kierowany, pragnę, ażeby w rodzinnem mieście, gdzie tak godnie wznowił szlachetną tradycyę swych przodków, dawni znajomi i współobywatele wznieśli stosowny pomnik dla wiecznej wśród nas jego pamięci. Skromna tablica w jednym z miejscowych kościołów będzie drogą dla serc naszych po nim pamiątką, oddaniem z naszej strony należytego hołdu rzadkiej, bo cichej i bezinteresownej pracy obywatelskiej, nareszcie tym węzłem nierozerwalnym, który z cieniami pracowników zgasłych, nas, żyjących spadkobierców ich pola obowiązków, zawsze łączyć będzie. Na urzeczywistnienie tego celu składam dzisiaj skromną moją ofiarę z pięćdziesięciu zł. na ręce JWPana prezydenta miasta Rzeszowa i ośmielam się wyrazić niepłonną nadzieję, że znajdę towarzyszy mego czynu w tyloletnich znajomych i przyjaciołach ś. p. dr. Ambrożego Towarnickiego, a że świetna zwierzchność gminy miasta Rzeszowa, z innemi instytucyami prywatnemi i publicznemi, którym lat tyle przewodniczył, zechcą myślą tą się zaopiekować i ją urzeczywistnić."

— **Karpińskiego „Mszę"**, arcydzieło w swoim rodzaju, wykona lwowskie towarzystwo śpiewackie *Lutnia*, podczas nabożeństwa w katedrze dnia 3 maja.

— **Szósty wieczór muzykalny** galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w piątek, dnia 2 maja, w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego. Program jest następujący: 1. R. Schumann. Kwartet fortepianowy, odegra panna Żłobicka i pp. Wolfsthal, Kozłowski, Wollmann. 2. F. Schubert Serenada. Alt solo i chór damski. 3. R. Schumann. *Andante con Variatione*, odegra panna Heppe z towarzyszeniem drugiego fortepianu. 4. Mendelsohn. Kwintet smyczkowy (*b-dur*) odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Schwabl i Wollmann. Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Na dochód kat. stowarzyszenia** rękodzielników „Skała" odbędzie się jutro we czwartek w lokalu własnym stowarzyszenia ulica Mickiewicza l. 28, na uczczenie imienin przew. księdza prezesa Zygmunta Odelgiewicza, wieczorek muzykalno-deklamacyjny pod kierownictwem artystycznego dyr. p. K. Mikulego i z współudziałem pań Macierzyńskiej i Danesz, oraz panów Schwarza i Słomkowskiego. Program: 1. Serenada na chór męski, odśpiewa chór stowarzyszenia. 2. *a*) Nocturne Chopina *cis-moll*; *b*) Etude Chopina *cis-moll*; *c*) Etude Henselta *cis-moll*, odegra panna Macierzyńska. 3. Gugliemo „Kamelia" i Radwana „Kruk" solo bar., odśpiewa członek stow. p. R. 4. Deklamacya, wygłosi członek stow. p. Sz. 5. Mendelsohn Bartholdy „Jesień" duet, odśpiewają panny Danesz i Macierzyńska. 6. Largo Händla, na skrzypce (p. Słomkowski), fortepian (panna Macierzyńska), harmonium (p. Schwarz). Początek z uderzeniem godziny pół do 8mej wieczór. Biletów nabywać można w stowarzyszeniu u zarządcy i w dzień wieczorku przy kasie.

— **Wydział centralny** towarzystwa „Rodzina" składa gorące podziękowanie kasie oszczędności w Stanisławowie za hojny dar w kwocie 100 zł. na rzecz funduszu tamtejszego oddziału; towarzystwu zaliczkowemu urzędników pocztowych we Lwowie za datek w kwocie 10 zł. na rzecz funduszu stypendyjnego i towarzystwu zaliczkowemu w Grybowie za datek w kwocie 5 zł. na rzecz tego funduszu.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, 30 kwietnia. Ostatni występ studentów hiszpańskich (*Estudiantina Espanola*), pod kierunkiem Sennora Arredondo i *Żołnierz królowej Madagaskaru*, komedya w 3 aktach St. Dobrzańskiego. — We czwartek, 1 maja, dawno niegrany: *Karnawał w Rzymie*, opera komiczna w 4 aktach Jana Straussa. — W piątek, 2 maja, po raz pierwszy *Potomkowie senatorów*, komedya w 3 aktach J. Wdowiszewskiego. — W sobotę, 3 maja, *Trzeci maja*, dramat w 5 aktach przez B. Bolesławitę, na zakończenie obraz z żywych osób układu Tadeusza Błotnickiego. — W niedzielę, 4 maja, po południu po raz czwarty *Oblężenie Lwowa*, dramat historyczny w 5 aktach Karola Brzozowskiego, wieczorem, dawno niegrany *Gaskończyk*, opera komiczna w 4 aktach Souppego. — W poniedziałek, 5 maja, koncert Alfreda Grünfelda pianisty i Henryka Grünfelda wiolonczelisty. — We wtorek, 6 maja. Benefis Elżbiety Skalskiej po raz szósty *Opowieści Hoffmana*, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. — We środę, 7 maja, *Ludwik XI* tragedya w 5 aktach Delavigni'ego, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

— **Pożar** nawiedził tej nocy o godzinie wpół do 3 przedmieście Gródeckie i zniszczył, mimo usilnej pomocy straży ogniowej, do szczętu szopę, stajnię, kuźnię i dach na domku mieszkalnym pod l. 81 przy ulicy Gródeckiej, wspólną, zaasekurowaną własność pp. Jakóba Rollauera i Leona Silbera, tudzież i przyległą szopę położoną pod l. 79 przy ulicy Gródeckiej, własność p. Bukalskiego. Szkodę poniósł przeważnie tylko p. Jan Walentyn, majster kowalski, który zajmował wspomnianą kuźnię, z której też prawdopodobnie powstał ogień.

— **Osobliwszy turysta** przybył w tych dniach do Zagrzebia; turysta, który wybrał się welocypedem z Paryża do Pięciokościołów. Pan Svetozar Igalic — tak się nazywa — opuścił d. 2 marca Montpellier, udając się na bicyklu przedewszystkiem do Rzymu. Ztamtąd wyjechał 20 marca i na Florencyę, Bolonię podążył do St. Remo. W drodze przez Alpy doznał jedynego wypadku. Zjeżdżając z dość stromej góry utracił równowagę i wraz z welocypedem upadł do głębokiego rowu, przyczem zwichnął sobie lewą rękę i musiał podróż do Wenecyi odbyć wozem. Tu znów dosiadł mechanicznego rumaka i dnia 8 b. m. stanął szczęśliwie w Zagrzebiu, gdzie, spocząwszy dzień jeden, udał się wprost do celu swojej podróży.

— **Ogony grzechotników** weszły w modę u pięknych *ladies*, poza Atlantykiem. Skóra również tego zjadliwego węża, bardzo pięknie znaczona, wraz ze łbem i ogonem, złożonym z owych suchych grzechotek, wydających charakterystyczny odgłos, stanowią pasy otaczające wiotką kibić piękności amerykańskich. Moda ta wprowadzoną została przez pewną damę z Nowego Jorku, która, przechadzając się po lesie, spotkała ogromnego grzechotnika, z energią właściwą Amerykankom zabiła go i skórę zdjąć kazała i nosiła jako trofeum. Obecnie w pewnych miejscowościach prowadzi się regularny handel grzechotnikami, które dotychczas sprzedawane tylko były pokazującym ciekawości. Oprócz tego wytapiają z grzechotnika tłuszcz, który uważany jest za skuteczne lekarstwo na reumatyzm.

— **Cholera w Kochinchinie.** O ukazaniu się tej zarazy w Kochinchinie donoszą depesze dzienników francuskich z Saigonu: Jakkolwiek nie ma jeszcze powodu do obaw, gdyż dotąd trzej tylko Europejczycy umarli na cholerę, to jednak zarządzono wszelkie środki ostrożności, aby przeszkodzić zawleczeniu jej do Tonkinu. Jak wiadomo, odosobnione wypadki cholery zdarzają się prawie rokrocznie w Kochinchinie, w porze passatów i w miesiącu kwietniu, w początku pory dżdżystej, podobnie jak w Indochinach. Epidemie te wszelako mało w ogólności dają się we znaki Europejczykom, lubo nieraz dziesiątkują krajowców.

— **Pożar** w tych dniach spustoszył po raz drugi w krótkim stosunkowo czasie, stolicę państwa birmańskiego, Mandalaj. — W piątek zgorzała prawie do szczętu stacya kolejowa Waltham-Cross pod Londynem.

— **Sniegi i przymrozki.** W Turyngii w ostatnich dniach śnieg na stopę pokrył ziemię, a w dolinie Saony, we Francyi, mróz w nocy na 23 b. m. zrządził w winnicach szkodę na wiele milionów. — Sniegi i przymrozki dotkliwe zrządziły szkody w całych w ogólności południowo-zachodnich Niemczech, jak w okolicy Frankfurtu, Koblencyi i w Palatynacie, gdzie szczególnie kwiat drzew owocowych mocno ucierpiał.

— **Kradzież dyamentów.** U jednego z jubilerów w Frankfurcie nad Menem w zeszłym tygodniu nieznajomy mężczyzna, wybierając wrzekomo do zakupienia rozmaite brylanty, ukradł dwie paczki dyamentów wartości 100 tysięcy mark. Kradzież spostrzeżona została dopiero po wyjściu jego ze sklepu, a wszelkie poszukiwania policyi za złodziejem okazały się dotychczas bezskutecznemi.

— **W przystępie obłąkania** zeszłej soboty pewien mieszkaniec w Kaiserslautern strzelił podczas nabożeństwa w bożnicy kilkakrotnie do kaznodziei. Ten ostatni pozostał nietknięty, lecz trzy osoby z obecnych zostały ciężko skaleczone.

— **O pożarze cyrku** w Bukareszcie donosi jeden z naocznych świadków tej katastrofy: „Cyrk w Bukareszcie sklecony był w prymitywny sposób z desek, istna buda jarmarczna z dachem płóciennym. W dzień katastrofy publiczność przepełniła wszystkie miejsca i produkcya doszła do szóstego numeru programu. Naraz zerwał się wicher, który płócienny dach podrzucił do góry i wstrząsnął całym budynkiem tak, że aż belki trzeszczały. Wszystko z przerażeniem spoglądało na dach, który też po chwili runął na publiczność i arenę. Teraz powstał okropny popłoch. Nieszczęśliwi ludzie, przygnieceni dachem, znajdowali się w zupełnej ciemności, a jednocześnie od przewróconych lamp zajęły się płótna i belki, a płomienie w mgnieniu oka ogarnęły budynek cały. Ludzie czołgali się po ziemi, aby się wydobyć z pod szczątków dachu, zeskakiwali przez wąskie okna w ścianach budynku, a szczęśliwym czuł się każdy, kto choćby ze skaleczeniem wydostał się z pożogi."

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Ogłoszenie.** Rada Oddziału Lwowskiego c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego postanowiła urządzić dnia 30 maja b. r. we Lwowie pierwszą powiatową wystawę przeglądową bydła włościańskiego, połączoną z premiowaniem według następującego programu: 1. Wystawa odbędzie się dnia 30 maja b. r. w oznaczonem miejscu na targowicy bydlęcej na Żółkiewskiem we Lwowie, i trwać będzie dzień 1 najdalej do godziny 6tej wieczór. 2) Na wystawę przyjmowane będzie bydło do właścicieli mniejszych posiadłości należące, przez wystawcę wychowane, albo jeżeli kupione, najmniej rok już własnością wystawcy będące, a przedewszystkiem przychowek po buhajach subwencyonowanych przez Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. z funduszów państwowych. 3. Premiowane będą: *a*) buhaje zdolne do rozpłodu od roku 1 do 2 lat skończonych. *b*) krowy z cielętami, lub cielne do lat 9, oraz jałówki cielne do 4 lat, *c*) cielęta podłączone od matki do pojawienia się czasu pierwszej zmiany zębów, *d*) woły robocze począwszy od 2 lat wieku. 4. Wysokość premii wynosi: *a*) za buhaja 15 zł., *b*) za krowę lub jałówkę cielną 20 zł., *c*) za cielę 5 zł., *d*) za parę wołów 25 zł. 5. Właściciele bydła chcący obesłać wystawę, winni zawiadomić o tem, ustnie lub pisemnie Sekretarza Rady w (gmachu Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie), lub centralny Zarząd kółek rolniczych ul. Majerowska l. 17 we Lwowie, wymieniając dokładnie ilość i rodzaj sztuk, a to najdalej do 20 maja b. r., 6. Każdy wystawca zaopatrzyć się powinien w paszport bydlęcy u właściwej władzy, gdyż bez takowego żadna sztuka na wystawę przyjętą nie będzie, uprasza się przytem, aby bydło przyprowadzone było na silnym i długim postronku. 7. Tylko do godziny 11 przed południem bydło na wystawę przyjmowane będzie, po tej bowiem godzinie rozpocznie się czynność komisyi sędziów. 8. Każdy właściciel obowiązany jest dozorować swoje sztuki pod własną odpowiedzialnością. Pasza i woda dostarczaną będzie na miejscu. Ogłoszenie niniejsze raczą Szanowne Zwierzchności gmin, jakoteż pp. właściciele stacyj buhai subwencyonowanych w powiecie, udzielić do wiadomości wszystkich mieszkańców gmin i zachęcić tychże do wzięcia udziału w tej pierwszej wystawie powiatowej bydła włościańskiego połączonej z premiowaniem, wystawy bowiem takie mające na celu podniesienie tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, jaką jest chów bydła, już w wielu innych powiatach w ubiegłym roku się odbyły.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1884.

Z Rady Oddziału Lwowskiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes: *Lekczyński.* Sekretarz: *Gadomski.*

⁂ **Regulacya Wisły.** Do *Pol. Corr.* piszą z Warszawy: „Gdy w jesieni z. r. mięszana (austryacko-rossyjska) komisya techniczna przestrzeń nadwiślańską w celu regulacyi objeżdżała, i wynik swych naocznych spostrzeżeń protokolarnie spisała, oświadczyli rossyjscy reprezentanci, że dotychczasowe przez Rossyę na ten cel wyznaczone kwoty roczne są niedostateczne i w następnym roku znacznie podniesione być muszą. Jak można wnosić z energicznie obecnie rozpoczętych robót regulacyjnych, przychyliło się rossyjskie ministerstwo do powyższych wniosków swej komisyi, tem bardziej, że dotychczasowe wyniki robót regulacyjnych na przestrzeni między Igołomią (za Niepołomicami) a Sandomierzem, zachęcają do dalszych usiłowań. Wisła stanowi zresztą nadzwyczaj ważną linię komunikacyjną między zachodniemi i południowemi guberniami a Niemcami. Przez rzekę Narew i kanał Augustowski łączy się bowiem z Niemnem, a przez Bug i Muchawiec z Prypecią i Dnieprem. Już w roku 1883 wynosiły transporty na tych drogach wodnych na zachód przeszło 16 milionów rubli".

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili wczoraj o godzinie 12 do Wiednia z dwutygodniowej podróży swojej. Najdost. Arcyksięstwo zabawią w Wiedniu, względnie w Schönbrunnie do 3 maja, poczem udadzą się na kilkotygodniowy pobyt do Laxenburga.

Jak donosi *Polit. Corr.*, Najj. Pan w drodze telegraficznej podziękował sułtanowi w słowach najserdeczniejszych, z powodu wyszczególniającego przyjęcia, zgotowanego Najdost. Cesarzewiczowstwu w stolicy tureckiej.

Jak dalej zapewnia *Pol. Corr.*, różne wersye, rozszerzane przez dzienniki o kosztach przyjęcia Najd. Cesarzewiczowstwa w Konstantynopolu, są niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Według oficyalnych rachunków ogólne koszta wynosiły 62.500 funtów tureckich, z czego przypada 6000 funtów na naprawę dróg.

Presse zaprzecza stanowczo doniesieniu o podróży Najd. Cesarzewicza do Turynu i Rzymu. W kołach decydujących nic w ogóle nie wiedzą o dalszych dyspozycyach podróżnych Ich Ces. Wysokości.

Ks. Aleksander Bułgarski wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Darmsztatu. Jak się dowiaduje *Pol. Corr.*, książę zamierza z powrotem do Sofii wstąpić ponownie do Wiednia; przyczem na wyraźne zaproszenie Najj Pana zamieszka w zamku cesarskim. Przed wyjazdem ks. Aleksander złożył wizyty p. ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokyemu i ambasadorowi niemieckiemu ks. Reuss.

Według depeszy wiedeńskiej do *Czasu*, ks. Aleksander oświadczył Najj. Panu, że Najd. Cesarzewiczowstwo sprawili w całej Bułgaryi bardzo miłe i nader sympatyczne wrażenie. Lud nie zgromadził się nawet z okazyi pierwszego wjazdu księcia Aleksandra do Bułgaryi tak tłumnie, jak z powodu przybycia Najd. Arcyksięstwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych — jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu — zawiadomił pisemnie dep. dr. Kopp, iż składa mandat do Rady państwa. — Rząd przedłożył układ z koleją północną. Wniesiono również dwie interpelacye, jedną w kwestyi działalności komisyi, której poruczono zbadanie sprawy dr. Kamińskiego, drugą w przedmiocie rozporządzenia ministeryalnego o wydawaniu drugiego nakładu skonfiskowanych dzienników.

Uchwalona wczoraj przez Izbę panów ustawa gorzelniana ma przyjść wkrótce na porządek dzienny Izby deputowanych. W kołach parlamentarnych powątpiewają, czy Izba niższa przyjmie wszystkie zmiany poczynione w tej ustawie przez Izbę panów; zdaje się jednak, że Węgrzy zgodzą się ostatecznie na to, co uchwali austryacka Izba deputowanych. Po załatwieniu ustawy gorzelnianej ma wejść pod obrady Izby ustawa kongrualna.

Klub czeski zajmował się na przedwczorajszem posiedzeniu wnioskiem Hevery o zarządzeniach celem ograniczenia włóczęgostwa na prowincyi. Klub omawiał główne zasady urządzenia zakładów poprawczych i oddawania do nich włoczęgów, poczem dep. dr. Dostal referował o przebiegu narad w wydziale komisyi karnej, który powziął uchwałę, iż ustawodawstwo w sprawie włóczęgostwa należy do zakresu sejmów krajowych.

W Berlinie zebrała się obecnie ankieta niemieckich i austryackich urzędników zakładów karnych dla ułożenia wzorowego planu budynków dla tych zakładów.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi parlamentu niemieckiego, której przekazano ustawę przeciw socyalistom, oświadczył minister Puttkammer, jak już donieśliśmy w części nakładu wczorajszego, że ustawa zawiera *minimum* tych pełnomocnictw, jakich rząd potrzebuje. Rząd z tego powodu nie może zgrodzić się na żadną poprawkę. Ze stanowiska wniosków Windhorsta wypływałoby w następstwie odrzucenie całej ustawy.

Journal de St. Petersb. donosi, że większa część mocarstw odpowiedziała przychylnie na zaproszenie Anglii do udziału w konferencyi.

Minister włoski Mancini zawiadomił posła angielskiego, iż Włochy przyjmują projekt konferencyi, w sprawie egipskiej.

Na obiedzie galowym, w poniedziałek, wydanym przez municypalność wniósł poseł Keudell toast w imieniu ciała dyplomatycznego, dziękując za gościność, a streszczając polityczną i ekonomiczną historyę Włoch —życzył im nieustannego postępu (oklaski).

Min. Mancini dziękował gorąco i wniósł toast w imieniu rządu na cześć reprezentantów mocarstw zagranicznych i ich panujących.

Z paryskich kół dyplomatycznych donoszą, że zapanowała tam konsternacya z powodu podnoszonych z wielkim naciskiem interesów Włoch w Egipcie, przy okazyi zwołania konferencyi. Obawiają się równie, ażeby w razie dojścia do skutku konferencyi, nie przyznano Włochom zbyt wpływowej roli w imieniu ich sprzymierzeńców.

Według paryskiej depeszy *Köln. Ztg.*, p Ferry nie zgodzi się na konferencyę dopóty, dopóki nie będzie miał gwarancyi, że z obrad tego ciała wyniknie pewna korzyść dla Francyi. Ferry nie mógłby stanąć przed Izbą deputowanych po konferencyi z niepomyślnym dla republiki rezultatem. Anglia, mówi dalej korespondent *Kölnische Zeitung*, łudzi się stanowczo, jeźli mniema, że inne mocarstwa poprą jej życzenia przeciwko Francyi. Rozmowa barona Courcel z panem Ferrym dowiedzie, że Niemcy bardzo dalekie są od myśli wspólnictwa z Anglią przeciw Francyi. Skoro Francya nie przyjmie konferencyi, to Niemcy niezawodnie pójdą za jej przykładem.

Według depeszy *Nat. Ztg.* z Paryża, Ferry ma zamiar zakazać duchowieństwu francuskiemu odczytania z ambon najnowszej encykliki przeciw massonom Zapewniają dalej, iż rząd francuski upoważniony jest do tego na mocy konkordatu, który zawiera postanowienie, że żaden komunikat Kuryi do duchowieństwa nie może być ogłoszony bez poprzedniego upoważnienia rządu.

W Saint-Philippe, pod Niceą, przyszło do gorszących zatargów pomiędzy Włochami a Francuzami Włosi wołali: śmierć Francuzom! Pomiędzy wielu rannymi znajduje się także agent policyjny Aresztowano dotychczas czternaście osób

Wybory municypalne we Francyi, przypadające w dniu 4 maja, zajmują żywo wszystkie stronnictwa, gdyż nie są bez donioslego wpływu na politykę kraju, ponieważ delegaci rad municypalnych są zarazem wyborcami senatorów i ich głosy rozstrzygają najczęściej. Ciała wyborcze przy wyborach uzupełniających do senatu składają się z deputowanych departamentu, członków rad generalnych, jakoteż wspomnianych delegatów, najliczniej reprezentowanych w ciele wyborczem. Bonapartyści zatem i rojaliści starają się wszelkiemi środkami o przeparcie swoich kandydatów do rad municypalnych. Dotychczas stronnictwa konserwatywne szły ręka w rękę, lecz skoro stronnictwo rojalistowskie dodało do programu wyraz „rojalistowski", zaprotestowali bonapartyści i nastąpiło rozdwojenie.

Według *Telegraphe*, program hr. Paryża zasadza się na tem, że w razie restauracyi ogłoszonoby oktrojowaną przez Ludwika Napoleona konstytucyę z r. 1852, z tą różnicą, że na miejsce cesarza, figurowałby tytuł „król".

Do *Temps* donoszą z Bayonne, że pomiędzy francuską ludnością u granicy hiszpańskiej zapanował popłoch, gdyż pod Valcarlos banda powstańców zburzyła strażnicę celną hiszpańską.

Przy wyspach Opatrzności na północ od Madagaskaru zatonął francuski statek *Assyria*, który wiózł 400 ton żywności dla wojennych okrętów francuskich. Cała załoga została uratowana.

Berliner Politische Nachrichten piszą: Anglia przyznała się urzędownie do niemocy i zdała Berber na los ślepy Miejscowość ta wpadła też w istocie w ręce powstańców, przyczem zapewne nie obeszło się bez rzezi mieszkańców, co jest w Sudanie zwyczajem uświęconym tradycyą Cud chyba mógłby teraz uratować Gordona i resztę załóg Sudanu.

Daily Telegraph donosi: Berber jest już w ręku Mahdiego, a to po poprzedniej dezercyi części załogi do powstańców. Są to skutki uporu rządu angielskiego. Wkrótce usłyszymy o otoczeniu Korosko i innych miejscowości bezpośrednio u granic górnego Egiptu. W takich warunkach musi rozszerzyć się wiara w Mahdiego. Dalej podaje tenże dziennik kilka szczegółów w telegraficznej drodze otrzymanych: Gubernator Berberu rozpoczął odwrót ku północy, za kilka dni wszyscy mieszkańcy opuszczą miasto. Cztery brygady baszybożuków i 500 żołnierzy przeszło pod sztandar Mahdiego. Zajęcie Berberu zachęci powstańców do blokowania i innych miejscowości. Według *Times*, w Kairze zapanowało wzburzenie, ludność muzułmańska otwarcie okazuje nienawiść Anglikom i zaczyna się dopuszczać zniewagi czynnej. W tygodniu ubiegłym zamordowany został jeden żołnierz załogi angielskiej, którego przedtem widziano w towarzystwie żołnierzy egipskich.

Poniedziałkowe wieczorne depesze z Londynu donoszą o następujących poprawkach przygotowanych przez torysów do projektu reformy wyborczej: 1) Zupełne odrzucenie projektu. 2) Wcielenie do projektu postanowień o nowym podziale na okręgi wyborcze 3) Przed projektem reformy, wniesienie bilu co do nowego podziału okręgów wyborczych, a ewentualnie odroczenie wykonania reformy. 4) Wykluczenie Irlandyi od bilu reformy.

Z wyborów w Hiszpanii wyszło dotychczas 285 konserwatystów, 40 liberalnych, 27 zwolenników lewicy dynastycznej, 12 ultramontanów i 6 republikanów. Wszyscy naczelnicy stronnictw zostali ponownie wybrani, jak Martos, Moret, Lopez-Dominguez, Sagasta, Camacho, Vega d'Armijo i Castelar.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan pismem odręcznem z d. 27 b. m. mianował króla rumuńskiego kawalerem orderu złotego runa.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Pol. Corr.* ogłasza w dosłownem brzmieniu toast króla serbskiego na obiedzie galowym, danym na cześć Najd. Cesarzewiczostwa w Belgradzie. Król wyraził głęboką radość, iż Spadkobiercy Korony Habsburgskiej są pierwszymi Gośćmi młodej serbskiej dynastyi. Dalej przypomniał boje żołnierzy austryackich pod murami Belgradu i życzliwość, jaką objawiał przy każdej sposobności austryacki Monarcha dla zabiegów Serbii, dążących do skonsolidowania młodego państwa. Usiłowania Serbii, aby na Wschodzie stać się żywiołem pokoju i cywilizacyi, doznają wielkiego ułatwienia w skutek wielkodusznej przyjaźni Cesarza austryackiego, tudzież licznych interesów handlowych, jakie wiążą Serbię z Austro-Węgrami. Dlatego też — mówił król dalej — wszystkie moje starania skierowałem ku temu, aby utrwalić stosunki dobrego sąsiedztwa i serdecznej, lojalnej przyjaźni pomiędzy obydwoma państwami. Król widzi w obecności Najd. Cesarzewiczostwa wzmocnienie tych stosunków i czuć się będzie zawsze szczęśliwym w okazywaniu dowodów swojej wdzięczności dla Cesarza austryackiego. Król wzniósł toast na zdrowie, szczęście i chwałę Najd. Cesarzewiczostwa.

Berlin, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* nazywa podróż na Wschód Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich doniosłym wypadkiem, mającym historyczne znaczenie który niezawodnie wyda najpomyślniejsze rezultaty dla stosunku monarchii Habsburskiej względem państw bałkańskich.

Berlin, 30 kwietnia. Komisya dla ustawy o socyalistach przyjęła większą część poprawek Windhorsta, zmierzających do złagodzenia przepisów ustawy. Natomiast odrzuciła wniosek dep. Windhorsta, aby mały stan oblężenia ograniczyć tylko na Berlin i jego okolicę. Minister Puttkammer wystąpił stanowczo przeciw wnioskowi i poprawkom Windhorsta i oświadczył, że nie należy spodziewać się, aby rządy związkowe przychyliły się do tego rodzaju koncesyj.

Petersburg, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Toasta Najd. Arcyksięcia Rudolfa są przedmiotem zajęcia i uwag ze strony dzienników rossyjskich. *Petersb. Wied.* piszą, że toast, wzniesiony przez Najd. Cesarzewicza w Bukareszcie, wywołałby mógł przed niejakim czasem w Rossyi interpretacye w duchu nieprzyjaznym. Po zbliżeniu się jednak Rossyi do Niemiec i Austryi, możliwość takiej interpretacyi została uchyloną. *Nowoje Wremia* jest zdania, że położenie rzeczy nad Dunajem po toastach w Bukareszcie i Ruszczuku nie zmieni się ani na jotę. Sława Cesarzewicza, jako poważnego myśliciela i znawcy dziejów politycznych swojego kraju, jest rękojmią, iż nie zechce on stać się narzędziem zamiarów, zostających w związku z ideą austro-serbsko-rumuńskiego przymierza. Cesarzewicz wie aż nadto dobrze, iż załatwienie kwestyi bałkańskiej byłoby możliwe tylko w porozumieniu Austryi z Rossyą.

Petersburg, 30go kwietnia. Dotychczas subskrybowano na pożyczkę rossyjską około 70 milionów funtów szterlingów. W Rydze subskrybowano około 600.000 ft. szt.

Libawa, 30 kwietnia. Z dziesięciu oskarżonych o zamordowanie właściciela dóbr Noldeta, 5 zostało skazanych na roboty przymusowe w kopalniach (w fabrykach), jeden na więzienie, dwóch pozostawiono pod zarzutem podejrzenia, dwóch zaś zupełnie uwolniono.

Paryż, 30 kwietnia. Ferry konferował z Waddingtonem i Courcelem w sprawie konferencyi, zaproponowanej przez Anglię.

Ferry przyjmował pierwszego sekretarza ambasady hiszpańskiej, który dał bliższe wyjaśnienia o wypadkach nad granicą hiszpańską.

Admirał Sespes przybył z Shanghai.

Portsmouth, 30 kwietnia. Parowiec transportowy *Crocodille* zawinął dzisiaj do przystani Spithead, przybywając z wojskami z Bombayu. Wywiesił on żółtą chorągiew, gdyż na pokładzie przed przybyciem do Gibraltaru zaszedł jeden wypadek cholery, jednak po opuszczeniu Gibraltaru nie ponowiła się już wcale. Pomimo to nie pozwolono parowcowi zbliżyć się do Portsmouth i zarządzono kwarantannę. Powagi lekarskie orzekły, iż nie grozi niebezpieczeństwo epidemii. *Crocodille* wyląduje dzisiaj z wojskami.

Londyn, 30 kwietnia. Według *Daily News* z wyjątkiem Francyi wszystkie mocarstwa przyjęły zaproszenie Anglii do udziału w konferencyi.

Do *Daily News* donoszą z Kairu: Telegram z Assuan konstatuje przybycie posłańców, którzy zapewniają, że Osman Digma zamierza bezzwłocznie uderzyć na Assuan.

Lima, 30 kwietnia. Anglia, Hiszpania, Włochy i Holandya uznały rząd Iglesiasa.

Wiedeń, 30 kwietnia. Walne zgromadzenie Czerniowiecko-Jasskiej kolei przyjęło sprawozdanie Rady nadzorczej i uchwaliło dywidendę w kwocie 5 złr. od akcyi. Co się tyczy koncesyi na budowę kolei Lwów-Rawa ruska, ku granicy rossyjskiej, rokowania są jeszcze w toku. W sprawie uzyskania kapitału na budowę dwóch kolei lokalnych: Hatna-Kimpolung i Hliboka-Berhomet, nawiązało towarzystwo kolei Czerniowiecko-Jasskiej rokowania z konsorcyum i odnośne wnioski przedłoży nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu, które w tym celu ma być zwołanem.

Madryt, 30 kwietnia. Prasa ministeryalna nie przestaje przypisywać ostatniej katastrofy kolejowej w Badajoz spiskowi rewolucyjnemu. W Kadyksie, Cordowie i Barcelonie aresztowano kilkanaście osób cywilnych i wojskowych.

Inżynierowie państwowi stwierdzili, że katastrofa w Badajoz była dziełem ręki zbrodniczej. Zbrodniarze wyrwali szyny i spowodowali tym sposobem wykolejenie pociągu, którego część runęła do rzeki. Dotychczas nie wyśledzono ani jednego winnego.

Według depeszy z Granady komunikacya telegraficzna w kierunku Motril przerwana.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 29 kwietnia 1884, godzina 5. min. 40. Akcye kredytowe 319·40, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 285·—, Południowa —·—, Renta papierowa 80·02, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor $9.64\frac{1}{2}$. Rubel pap. —·— Usposokienie —.

Wiedeń, 30 kwietnia 1884 r., godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 319·20, Anglo-Austr. 118·—, Unionbank 109·50, Kolej Karola Ludwika 285·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·64, Rubel papierowy $1{\cdot}23\frac{3}{4}$. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Zwracamy uwagę na umieszczony dziś inserat **Wiedeńskiego centralnego targu na bydło w St. Marx.**

NADESŁANE.

Tylko **wina lecznicze** wyrobu **KAROLA MIKOLASCHA** mogą się poszczycić tak zaszczytnemi i polecającemi świadectwami jak n. p. od radcy dworu Dr. **Brauna,** radcy dworu Dr. **Spaetha**, Dyrektora Dr. **Lorinsera**, profesora Dr **Draschera,** protomedyka Dr. **Biesiadeckiego,** i mnóstwem innych od pierwszorzędnych znakomitości lekarskich, ktorych oryginały na żądanie mogą być przedłożone. Wina te są

Wino hiszp. chinowe, chinowożelaziste pepsynowe, peptonowe, i rumbarbarowe.

Te same powagi lekarskie polecają także z powodu prawdziwości, czystości i wieku **koniak i stare wina Tokaj, Malaga i Hiszpańskie dla rekonwalescentów.**

Składy znajdują się we Lwowie w aptece pod gwiazdą P. MIKOLASCHA, w Krakowie w aptece p. Fort. GRAIŁEWSKIEGO, w Czerniowcach w aptece Fr. KRYZANOWSKIGO, w Wiedniu na głównym składzie dla Austryo-Węgier u WILH. MUNGERA HEUMARKT 3 i we wszystkich pierwszorzędnych aptekach w monarchi. (2788)

Przyjechali do Lwowa

dnia 30go kwietnia 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. S. hr. Fredro z Podlisek. I. Grocholski z Rożysk. W. Witosławski z Wełdzirza. P. Mikuli z Czerniowiec. F. Hampel z Wiednia

Hotel Angielski

Pp. Z. hr. Dembiński z Babic. C. Lekczyński z Remenowa. I. Stanisławski z Polski. W. Younga z Trzcieniec. A. Jabłoński z Rzeszowa.

Hotel Europejski

Pp. R. hr. Bniński z Polski. I de Osterman z Stanisławowa.

Hotel Warszawski

Pp. S Piegłowski z Rosyi. W. Poźniak z Stanisławowa. A. Szczurowski z Czerniowiec

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 30 kwietnia 1884.

Barometr 733.23mm przy temp. 0° C. Psychrometr suchy 7.4°C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 65%. Zachmurzenie 10. Wiatr S3. Ozon 8.

Temperatura powietrza 5.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 758.73mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 10.4°C
Najniższa temperatura w nocy 6.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie).

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 1 maja 1884

E. $= - 3^m\ 4,^s_{70}$. $\Theta^0 = 2^h\ 39^m\ 0,^s_{66}$.

Zachód słońca 30go kwietnia 7h. 15m., 5; wschód 16h. 38m., 1.

W kwietniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 2d 10h 53,m 1; pełnia 10d 1h 20,m 2; ostatnia kwadra 18d 5h 30,m 8; nów 25d 4h 33,m 7.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 13d 8h, 0. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2 d 22h 0;

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe do 15 kwietnia wyprzedzać będą zegary słoneczne, zaś od 15go do końca miesiąca zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

29 kwietnia 1884.	2^h	9^h	1[illegible]
Stan barometru w milimetr.	$728,_{06}$	$728,_{45}$	728,[illegible]
Stan termometru suchego w st. Cels.	$10,_{0}$	$8,_{0}$	$6,_{7}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$5,_{8}$	$4,_{8}$	$4,_{1}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{2}$	$4,_{5}$	$4,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	47	58	63
Stan nieba.	9	10	9
Kierunek wiatru.	se.	sse.	sse.
Moc wiatru.	5	4	4
Ilość opadu mierzona o 2^h $0,^{mm}_{0}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + 11°.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $6._9$.			

(N. B. 30/4 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 1/5).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze niższej od średniej maja, która wynosi 14°, niebo zamglone, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 29 kwietnia 1884.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	285	25	288	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		184	—	187	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100		101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		92	50	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	55	102	55
„ „ „ 5 pr. w. a.		98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.		—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
Indemn. z. galic. 5 prc. m. k.		100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa .		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	66	5	76
Napoleondor		9	59	9	69
Półimperyał		9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	23	1	2[illegible]
100 marek niemieckich . . .		59	15	59	85
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 kwietnia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . .	80.05	80.20
luty-sierpień	80 05	80.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.20	81.35
kwiecień-październik	81.25	81.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k.4pr	124 —	124 50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	137.—	137 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144.—	144 50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	172 —	172 50
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.--
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	149.50	150.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.65	95.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.90	101.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech . . .	106.50	—.—
Bukowiny .	100.—	100.50
Galicyi	100.25	100.65
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	99.75	100 50
Węgier	101.50	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	319 40	319.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	851.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	69 —	70.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	578.—	580.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.25	234.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m k.	2527.—	2533 --
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	287.25	287.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	184.75	185.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.75	316.—
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	142.90	143.20
J. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.75	174.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	96.80	97.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	100.—	100.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.70
Gal. banku hip. po 6 proc. . .	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.70	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.50	98.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k. .	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101. –	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.[illegible]5
dtto. dtto. (Jarosław - Sokal) .	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.60	98.—
z r. 1867 . .	101.—	101.50
z r. 1868 . .	99.40	99.70
z r. 1872 . .	99.80	99 30
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	—. -
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	114.-	115 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.25	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 60	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	13 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.80	7 10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.75	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	21.50	22.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.50	127.50
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.35	121.60
Paryż za 100 fr.	48.22 50	48.27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.63.50	9.64.50
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy . . .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 29 kwietnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	—
„ „ „ w srebrze . .	81	20
Renta w złocie	100	95
5 prc. austr. renta marcowa	95	65
Akcye banku wiedeńskiego	851	—
„ „ kredytowego	318	50
Londyn	121	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	64—
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 578. (2645 2—3)

Wasyla Zazulę z Hniliczek stawia się z powodu choroby umysłowej pod kuratelę, kurator Tomko Jarocki.

C. k. sąd powiatowy.
Nowe-sioło, dnia 17 lutego 1884.

L. 3463. (2558 2—3)

Michał Holendej z Worony został za marnotrawcę uznany, a Petro Wołoszyn kuratorem dla niego ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienica, 12 kwietnia 1884.

L. 3725. (2700 2—3)

Jan i Agata, małżonkowie Jamroziki z Jawornika z pod nr. 56 uznani za marnotrawców, kuratorem ich Paweł Jamrozik z Jawornika.

C. k. sąd powiatowy.
Tyczyn, 12 lipca 1883.

L. 3477. (2734 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 1 b m. l. 3294, uznano Franciszka Petrego z Wołoskiej wsi obłąkanym. Kuratorem dla niego ustanawia się ojca Wilhelma Petrego, z Wołoskiej wsi.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 20 kwietnia 1884.

L. 1496. (2666 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie uznaje Iwana Tkaczuka z Wasyla z Iliniec marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ołeksa Tkaczuk.

Zabłotów, 31 marca 1884.

L. 2888. (2663 2—3)

Ilko Slusarenko z Oityuti został za marnotrawcę uznany, a kuratorem jego jest Iwan Bohaczenko z Oitynti.

Z c. k. sądu powiatowego.
Tyśmienica, 26 marca 1884.

L. 4225 (2726 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Józka Suberlaka z Wojsławic marnotrawcą, ustanowiono kuratorem Wasyla Szaweluka.

Sokal, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 1880 (2574 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie, skutkiem orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 27 marca 1884 l. 3026, uznaje Semena Michajłów, także Wasylów i Bałan zwanego, z Obertyna marnotrawcą, i ustanawia dla osoby i majątku tegoz Pawła Sadowiaka za kuratora.

Obertyn, dnia 14 kwietnia 1884.

L. 3198. (2536 3—3)

Hryć Waszczyszyn, włości nin z Chlewczan, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Iwan Kleban z Chlewczan. Co się do wiadomości podaje.

C k. sąd powiatowy.
Uhnów, 15 kwietnia 1884.

L. 2546. (2681 2—3)

Józef Łętowski z Trześnia uznany został za marnotrawcę. Kuratorem dla niego został ustanowiony Marcin Kołton.

Tarnobrzeg, 6 kwietnia 1884.

L. 3193. (2535 2—3)

Adryan Ostas ewski, włościanin z Karowa, uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony Olean Ostaszewski z Karowa. Co się do wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 15 kwietnia 1884.

L 15302. (2571 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy przedłużając opiekę nad małoletnim Włodzimierzem Pepłowskim, po za czas fizycznej jego a z dniem 8 czerwca 1884 kończącej się małoletności, na czas nieograniczony, podaje to niniejszem do powszechnej wiadomości.

Lwów, 5 kwietnia 1884.

L. 4085. (2409 3—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie uznaje się Ignacego Sierkierkę z Toustobab marnotrawcą, i nadali się mu kuratora w osobie Kajetana Litwina gospodarza z Toustobab.

C. k. sąd powiatowy.
Podhajce, 31 maja 1883.

L. 2795. (2452 3—3)

Feliksa Szymańskiego z Jezupola uznano marnotrawcą; kuratorem dla niego ustanowiony Teodor Mackiewicz z Jezupola.

Z c. k. sądu powiatowego.
Halicz, dnia 30 maja 1883.

L 1203. (2463 3—3)

Fedko Sośnicki z Zużela, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 23 lutego 1884 l. 7634, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Jana Sośnickiego z Zużela.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 4 marca 1884.

L. 1652. (2464 3—3)

Antoni Liskiewicz z Bełza, uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 15go marca 1884 l. 9967, uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony Bazyli Suchy z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 25 marca 1884.

Licytacye.

L. 8599. (2661 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Pawła Cymbał przeciw Antoniemu Zaruckiemu o 100 zł. wa. zpn odbędzie się na dniu 10go maja, 17 czerwca i 15 lipca 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności dłużniczych pod nk. 55 i 56 w Rożyskach położonych, ciała tabularnego niestanowiących na 262 złr. wa. ocenionych z tem, ze przy dwóch pierwszych terminach takowe tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim nawet poniżej takowej zostaną sprzedane. Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Skałat, dnia 13 lutego 1884.

Licytacye.

L. 13199. (2684 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy, podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 1.213 zł. 39 i pół ct. z pn., zaintabulowanej na rzecz p. Jana Nikischa w stanie biernym realności pod l. 830 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, własność Marceli z Grossów Rudolfowej obecnie stanowiącej, odbędzie się dnia 19 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądu tutejszego w jednym tylko terminie ponowna relicytacya tejże realności na koszt i niebezpieczeństwo Józefa Gładyszowskiego, jako warunków licytacyjnych niedotrzymującego nabywcy poprzedniego, na którym to terminie takowa także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 10.921 złr. 90 $\frac{1}{4}$ ct. ustanowionej, sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 550 zł., cenę wywołania zaś wyżej podana cena szacunkowa w kwocie 10 921 zł. 90 $\frac{1}{4}$ ct. Wyciąg tabularny realności i akt oszacowania tejże, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, a niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Włodzimierza Michlika, Jana Czerwińskiego, Klarę Czerwińską, Antoninę Tefon, Wincentego Lenkiewicza, Maryę Grąbczewską, Konradę Michlik, Emilię z Męcińskich Mielnicką, Wacława Merwarda, Franciszkę Merward, Jakóba Nadel i Józefa Natansona, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1879, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyjnym, lub późniejsze w obecnej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego dla nich już kuratora adw. dr. Skałkowskiego, lub tegoż zastępcy adw. dr. Krówczyńskiego i przez obecny edykt zawiadamia.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 10946. (2675 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wysokiemu Skarbowi dłużnej pretensyi w kwocie 100 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 9 czerwca, 7 lipca i 4 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 w Wyżycach, powiecie bocheńskim położonej, liczbą wykazu hip. 4 objętej, na imię Franciszki Skoczek zapisanej.

Cena wywołania wynosi 1.632 złr. 56 ct., wadyum 163 zł. 25 ct.

Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 28 stycznia 1884.

L. 3411. (2672 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 rep. 48 w Dąbrowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Rodzoń własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. z pn.; w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.100 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 210 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 8 kwietnia 1884.

L. 2580. (2720 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 365 zł. 19 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 100 w Hryniowcach położonej, dłużników Leisora Kniebachera i Sary Koch własnej, w tutejszym c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 10 czerwca, 10 lipca i 12 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1.000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz, dnia 16 czerwca 1883.

L. 7380. (2633 2—3)

Ogłasza się, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi w kwocie 200 zł. dozwoloną została na rzecz Maurycego Korpis jako cesyonaryusza Seliga Wiener, przymusową publiczną licytację realności Benjamina i Chawy Grasman pod lk. 314 w Kamionce Str., w protokole de pr. 6 grudnia 1876 l. 5816 opisanej, a w protokole de pr. 31 października 1877 l. 5535 oszacowanej, która to licytacya w trzech terminach, a mianowicie: dnia 13 czerwca, 18 lipca i 28 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cena szacunkowa i wywołania 600 zł.

Wadyum 10 proc sumy wywołania.

Warunki licytacyi i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oraz niewiadomych wierzycieli, którzyby później prawo zastawu na tej realności uzyskali przez kuratora Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka, 31 grudnia 1883.

L. 15465. (2748 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie w sprawie egzekucyjnej Porfirego Stebleckiego przeciw Nykole Pończak pto 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje w celu egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 189 w Manastersku położonej, wedle wyk. hip. gm. Manastersko l. 330 egzekuta Nykoły Pończak własnej, termina na dzień 10go czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, na których po wołana sprzedaż w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. wal. austr.
2. Wadyum wynosi kwotę 60 zł. wa.

Reszta warunków są w ts. registraturze do przejrzenia.

O czem się strony tudzież ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, ck. urząd podatkowy w Kosowie i tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 września 1882 prawa hipoteczne do powyższej realności byli uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub wczas doręczoną nie została, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwok. dr. Rybarskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 11 marca 1884.

L. 15039. (2747 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bibluka przeciw Julii Bihary pto 100 zł. wa. z pn. w celu przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 9 gminy Manastersko objętej, Julii Bihary własnej prawem zastawu dla powyższej pretensyi obciążonej termina na 10 czerwca, 8 lipca i 5 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 z rana, na których powołana sprzedaż w tym sądzie powiatowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 550 złr. wal. austr.
2. Wadyum wynosi kwotę 55 zł. wa.
3. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

O czem się obie strony, tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, ck. Urząd podatkowy w Kosowie, Nutę Pfau, ck. Zakład kredytowy włościański we Lwowie do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 5 grudnia 1883, prawo hipoteczne do powyższej realności byli uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub w czas doręczoną nie została, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Ignacego Rybarskiego zawiadamia.

Kosów, dnia 13 maja 1884.

L. 2379. (2746 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefowi Tarnawskiemu o zapłacenie reszty 197 zł. wa. przeprowadzi na dniu 10 czerwca i 8 lipca 1884, zawsze o godzinie 9ej rano w zabudowaniu sądowem, publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. 175 gminy Moskalówka, na 450 zł. oszacowanej z tem, że realność ta na tych terminach powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, a gdyby realność ta nie została sprzedaną, natenczas do sformalizowania ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1884, o godzinie 9tej przed południem i na takowy wierzycieli hipotecznych się wzywa z tem, że niestawający do większości głosów wierzycieli zgłaszających się zaliczeni będą.

Cenę wywołania stanowi suma 450 zł. i wadyum wynosi 10 prc.

Bliższe warunki są do przejrzenia w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 16 marca 1884.

L. 3285. (2725 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Efrema Nienatkiewicza w ilości 400 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużniczki Teofili Zbrożek na 1256 złr. 66 ct. ocenionej $\frac{1}{3}$ części realności pod liczbą 17 w Sokalu na dnie 28 maja i 30 czerwca 1884 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 125 złr. 66 ct. W obu terminach nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 31 marca 1884.

L. 1405. (2736 2—3)

C. k sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 maja, 2 lipca i 5 sierpnia 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 78 w Radziechowie położonej, Paji Lewin własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Radziechowie celem zaspokojenia 20 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania, 800 złr. Wadyum 80 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 6 marca 1884.

L. 8904. (2630 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż w dniach 30 maja, 13 czerwca i 4 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 59 w Radwanie, spadkobierców Jana Dudka własnej.

Cena wywołania 600 zł

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 24 listopada 1883.

L. 882. (2735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 437 zł. 53 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 108 subrep., w Rakowie położonej, dłużników Kiryły i Anny Winników własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 maja, 19 czerwca i 17 lipca 1884, każpym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 6 marca 1884.

L. 2401. (2738 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności Bogdana Zadurowicza w kwotach 20 zł. 131 zł. 25 ct. i inn. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja i 22 czerwca, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya poprzód wykazem hipot. l. 856 ks głów. gminy Wołczkowce objętej, dłużnika Chaima Eisenberga własnej realności, z której obecnie część odpisaną i do wykazu l. 930 jako własność Josla Baumöhla i Srula Baumöhla przeniesioną została, nie niżej ceny szacunkowej na 4.580 zł. wypośrodkowanej.

Wadyum 458 zł.

Termin ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 25 czerwca 1884, o 9 godzinie rano.

Kuratorem niewiadomych wieczycieli mianowany dr. Ebermann, adwokat w Śniatynie.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Śniatyn, 10 kwietnia 1884.

L. 3410. (2695 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 10 czerwca, 15 lipca i 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 129/290 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Augustyna i Katarzyny Kawów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 8 kwietnia 1884.

L 11009. (2609 3—3)

W dniach 5 czerwca i 8 lipca 1884, o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutej. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 14 w Bonarówce wyk. hip. l. 24 objętej w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Semanowi Karczmarskiemu pto 150 zł. w. a. zpn. Cena wywołania 339 zł. wa., zakład 33 zł. 90 ct.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 12 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano na który się wierzycieli z tem wzywa, iż niejawiący się za przystępujących do większości obecnych uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jaciewicz z Krosna.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w ts. registraturze w urzędowych godzinach do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 13 stycznia 1884.

L. 5946. (2718 3—3)

W dniach 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 164 subrep. 247 w Strzelbicach położonej, dłużnika Romana Waśków własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 104 zł. 92 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 złr., wadyum wynosi 10 prc. Resztę warunków w tutej. registrat.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 21 listopada 1883.

L. 1189. (2716 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi w kwocie 108 złr. z odsetkami po 6 prc. od dnia 17 września 1872 bieżącemi, kosztami sporu w ilości 1 zł. 80 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 zł. 83 zł. 7 zł. 31 ct., 5 zł. 86 ct. i 3 złr. 36 ct. przeprowadzoną zostanie dnia 14 maja, 17 czerwca i 16 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 rep. 123 w Hołowecku położonej, Wasyla Dudycza własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej. Cena szacunkowa 160 zł., wadyum 16 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Staremiasto, dnia 18 marca 1884.

L. 6210. (2717 3—3)

W dniach 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 109 subrep. 91 w Turzem położonej dłużnika Karola Bielańskiego własnej, w tutejszym ck. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 133 złr. 67 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 zł., wadyum wynosi 10 prc. t. j. 15 zł.

Resztę warunków w tutej. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 23 stycznia 1884.

L. 7953. (2697 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem ściągnięcia Aronowi Da widowi 2 im. Reiterowi należącej się sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w dniach 26 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, tu w sądzie przymusowa sprzedaż dwóch trzecich części realności pod l. 100 w Rozdole osobne ciało tabularne stanowiących wedle wykazu hipotecznego l. 765 B. poz. 1 i 2, Abrahama Sauerberga własnych. Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie i niżej takowej, jednak nie za mniej jak suma intabulowanych na tej realności długów z przynależytościami wynosi.

Cena wywołania 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Reszta warunków licytacyjnych są złożone w registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasem prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące, doręczone być nie mogły, zamianowano kuratorem Jakóba Kaczyńskiego w Mikołajowie.

Mikołajów, 19 marca 1884.

L. 2499. (2761 1—3)

W Żywieckim sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 4 czerwca, 9 lipca i 13 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Łodygowicach położonej z połowy ciała hipotecznego l. 103, całego ciała hipotecznego l. 104, 2/8 części ciała hip. l. 105, 2/8 części ciała hip. l. 106 2/16 części ciała hip. l. 108 i 2/32 części ciała hip. l. 121 się składającej Agnieszki Suchankowej własnej, na zaspokojenie należytości Franciszka Wyrwalskiego w kwocie 250 zł. zpn. Na wypadek gdyby na powyższych terminach realność ta sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków łżejszych, termin na 10 września 1884 godzinę 11 rano na który się wszystkich wierzycieli wzywa. Cena wywołania 910 złr. poręczne 91 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 9 kwietnia 1884.

L. 4015. (2767 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. aw. odbędzie się na rzecz Süssmana Steinlaufa w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. gminy Bochnia nr. 814 objętej dłużniczki Franciszki Sułkowskiej własnej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 5 czerwca, 9 lipca i 13go sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 4370. (2724 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na rzecz kasy oszczędności stryjskiej celem zaspokojenia wywalczonej sumy 900 zł. a. w. wraz z przynależ. przymusowa licytacyjna sprzedaż nr. 172 i 267 w Stryju wedle Dom. III. pag. 205 i 207 n. haer. i dom. III. pars 2, pag. 125 n. haer., do masy Hersza Waldmana należących w dniu 5go czerwca 1884, o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę. Cena wywołania realności nr. 172 kwota 2957 złr. 89 ct, realności nr. 267 kwota 9459 zł. 59 ct. wa., zakład 148 zł. i 473 zł. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 8 kwietnia 1884.

L. 4611. (2765 1—3)

Dnia 26 czerwca 1884. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 38 w Głęboce położonej wyk. hip. 81 objętej w sprawie Zakładu kredytowego włośc. przeciw Jędrzejowi Rewcio Filipów pto 100 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. w. a., wadyum 30 złr. Przy tym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 27 marca 1884.

L. 4724. (2766 1—3)

Dnia 26 czerwca 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 33 w Głęboce położonej wyk. hip. 62 objętej w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Mytrofonowi Pukaczowi pto 197 zł. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 700 zł. w. wadyum 35 zł.

Przy tym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 28 marca 1884.

L. 4124. (2696 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące na prośbę powiatowej kasy pożyczkowej w Samborze celem zaspokojenia kwoty 16 zł. 75 ct. z pn. przedsięweźmie w dniach 30 czerwca, 4 sierpnia i 4 września 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 25 n. 42 st. w Bilinie wielkiej położonej, Iwana Sudczaka i Barbary Sudczakowej własnej.

Cena wywołania 423 zł.

Wadyum 42 zł. 30 ct.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 20 grudnia 1883.

L. 6079. (2477 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, że celem zaspokojenia:

I. należących się c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu we Lwowie następujących sum:

a) sumy 138 zł. z procentem 6 pr. od dnia 1 października 1881 i kwoty 1 złr. 38 ct. jako 1 pr. prowizyi;

b) sumy 138 zł. z procentem 6 pr. od dnia 31 marca 1882 i kwoty 1 zł. 38 ct. jako 1 pr. prowizyi;

c) sumy 138 zł. z procentem 6 pr. od dnia 1 października 1882 i kwoty 1 złr. 38 ct. jako 1 pr. prowizyi;

d) kosztów sądowych w ilości 28 złr. 76 ct., kosztów egzekucyi 30 zł. 87 ct. już przyznanych, tudzież kosztów z powodu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających narosłych, a obecnie w kwocie 4 zł. 36 ct. przyznanych;

II. należącej się galic. kasie oszczędności reszty kapitału 1.899 zł. 47 ct. z 6 pr. prowizyą zwłoki od 10 stycznia 1882 począwszy, aż do dnia zapłaty bieżącą, tudzież z 7 pr. prowizyą zwłoki od każdej w dniach 10 stycznia i 10 lipca 1882, 10 stycznia i 10 lipca 1883 zapadłej raty po 200 złr. 40 ct., a to od dnia zapadłości aż po dzień uiszczenia dłużnej należytości bieżącą i kosztów 14 zł. 52 ct.;

odbędzie się w sali rozpraw c. k sądu krajowego we Lwowie dnia 21 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod lk. 166 n. 159 st. m. położonej, wedle Dom. 85 pag. 144 n. 21 haer. Maryi Pukas Lichotyckiej zam. Niemczewskiej własnej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 6 000 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie; dalej, że cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 19.308 zł. w. a., że wadyum wynosi 966 zł, i że wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne wolno przejrzeć i odpisać w ts. registraturze, wreszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 9 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński z substytucyą adwokata dr. Pająka dekretem z dnia 6 października 1883 l. 36824 kuratorem ustanowionym już został.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L 1483. (2785 1—3)

C. k. starostwo w Czortkowie jako Administracya rządowa dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi ubogich ś. p. Hieronima Sadowskiego podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia browaru piwnego na Wygnance dolnej z wewnętrznemi urządzeniami na czas od 7 listopada 1884 do 7 listopada 1890 odbędzie się publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert w c. k starostwie w Czortkowie dnia 28 maja r. b. od godziny 8 do 12 przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 800 zł., z którego każdy do licytacyi przystępujący 10 pr. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć jest obowiązany,

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum można wnieść w powyższym terminie do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne znajdują się wyłożone do przejrzenia w c. k. starostwie.

Czortków, 17 kwietnia 1884.

L. 1774. (2763 1—3)

Dnia 27 maja 1884, 26 czerwca 1884 i 31 lipca 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 89 st. 80 now. subr. 109 w Babinie położonej, wykazem hip. l. 254 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Wasylowi Sawrunowi Ilkowemu pto. 140 zł. 86 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 złr. w. a. Wadyum 45 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor, dnia 29 marca 1884.

L. 1521. (2744 1—3)

Dnia 4 czerwca i dnia 9 lipca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Brzozowie, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców ś. p. Józefa Pilawskiego własnej, w sprawie Kellmana Künslera o 166 zł. 66 ct.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Przy powyższych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Trzeci termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 22 lipca 1884 o godzinie 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 8 kwietnia 1884.

L. 5321. (2774 1—3)

W dniu 27 maja 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności tabularnej Franciszka Stebelskiego pod l. k. 103 w Załużu pod Zbarażem położonej, w celu wydobycia pretensyi Karoliny Barcewicz w kwocie 3000 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 3050 złr.

Zakład 153 złr. Rzeczona połowa realności sprzedaną zostanie przy powyższym terminie najwyżej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę chociażby niższą od ceny wywołania.

Resztę warunków sprzedaży, dotyczący wyciąg tabularny z dnia 11go października 1881 i akt sądowego oszacowania przedmiotu sprzedaży wolno przejrzeć w tutejszym sądzie. Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którym uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem adw. dr. Żywickiego z substytucyą adw. dr. Schmidta w Tarnopolu.

Zbaraż, dnia 28 grudnia 1883.

L. 5781. (2773 1—3)

W dniach 21 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niewyłączonych z pod egzekucyi części realności Fedka Klimów pod l. k. 118 w Lubiankach wyższych położonej, w celu zaspokojenia pretensyi Izaka Ginsberga w kwocie 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 172 złr. Zakład 17 złr. 25 ct. Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczące tej sprawy akta wolno w tutejszym sądzie przeglądnąć.

Zbaraż, dnia 31 grudnia 1883.

L. 3528. (2764 1—3)

W dniach 27 maja, 26 czerwca i 31 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 168 w Torczynowicach, powiecie Samborskim położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. 201 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Matwija Szaka, Iwanowi, Justynie i Annie Szakom pto. 12 zł. 7 ct. pto 9 złr. tudzież jednej w kwocie 9 złr. 9 ct. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr. w. a. Wadyum 40 złr. w. a.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Stuermana w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Sambor, dnia 29 marca 1884.

L. 16999. (2707 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Standa w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się dnia 29 maja *) 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Eugenii Szczerban wedle Dom. 135 pag. 120 n. 14 haer. należącej realności pod l. 23¾ we Lwowie położonej, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej 3719 zł. 87 ct. sprzedaną zostanie. Wadyum 372 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności wolno przejrzeć lub odpisać w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli uchwały doręcza się kuratorowi adw. dr. Szwedzickiemu.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

*) W Gaz. Nr. 98 i 99 wydrukowano mylnie marca.

L. 8309. (2658 3—3)

Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej ⅛ części realności pod l. k. 15 w Skałacie położonej, wedle wykazu hip l. 66 gminy katastralnej Skałat Markusa Beutla własnej w sprawie Noacha Rosenbauma przeciw Markusowi Beutel pto 80 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 137 zł. 50 ct. wa., wadyum 13 zł. 70 i pół ct. Przy powyższych dwóch terminach ⅛ część tej realności niżej ceny wywołania nie zostanie sprzedaną, a wrazie nie uzyskania ceny wywołania, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 czerwca 1884godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Skałat, 31 grudnia 1883.

L. 6427. (2678 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 maja, 30 czerwca i 7 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w t. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod l. k. 285 położonej, do Josla i Freidy Bergmanów należącej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tillingera w kwocie 200 złr. wa. zpn. a mianowicie realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 7467 57 ct. będącą oraz ceną wywoławczą lub wyżej tejże, przy trzecim zaś i niżej tejże, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 pre ceny szacunkowej w gotówce lub papierach bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany tutejszy c. k. notaryusz Mieczysław Zaremba.

Kuty, 28 grudnia 1883.

L. 5732. (2659 3—3)

Dnia 20 maja i 17 czerwca 1884, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w protokole ocenienia z dnia 25 sierpnia 1981 l. 1434 wymienionych części realności pod l. k. 29 w Iwanówce położonej, w sprawie Majera Herrenkranza przeciw Iwanowi Kowcun pto 60 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 80 złr. w. a., wadyum 8 złr.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby zaś przy tych dwóch terminach nie uzyskano ceny kupna dorównywającej cenie szacunkowej, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1884, 4 godz. po poł., na który się interesowanych z tem wzywa, iż niejawiący się do większości głosów stawających doliczeni będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obie strony, dalej wierzycieli, c. k. uprz. Zakład kredytowy włość. we Lwowie do rąk własnych dyrekcyi tegoż i Eliasza Leibę 2 im. Goldsteina w Skałacie do rąk własnych, zaś tych wierzycieli z pobytu niewiadomych, którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu opisania realności prawo zastawu na realności powyższej uzyskali, do rąk p. c. k notaryusza dra Bilińskiego ustanowionego kuratora i przez edykta.

Skałat, 10 września 1883.

L 3293. (2664 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego Tarnowskiego, przeciw Wawrzyńcowi Mazurowi i Józefowi Aksamitowi pto 102 złr. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 19 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1884, każdym razem o godz. 10tej przed poł., sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 82 w Ryglicach położonej, Wawrzyńca Mazura własnej, tudzież realności pod l. k. 183 w Ryglicach Józefa Aksamita własnej, ciał tabularnych nie stanowiących.

Sprzedaż dla każdej realnośai odbędzie się z osobna.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 480 złr., a wadyum 48 złr., zaś dla drugiej 200 złr., a wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, dnia 26 grudnia 1883.

L. 14541. (2694 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Blumenberg w kwocie 49 zł. 38 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż ogrodu z realności pod lk. 4 w Chodnowicach położonej, dłużnika Iwana Tarasa własnej w dniu 28 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1884, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 100 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.

Gdyby na wyznaczonych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 lipca 1884, o godzinie 4 po południu. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Przemyśl, 8 października 1883.

L. 2940. (2643 3- -3)
C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 824 złr. 39 ct. z pn., w dniach 27 maja, 24 czerwca i 21 lipca 1884, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 29 w rynku w Jaworowie, ciało tabularne stanowiącej, do dłużników Israela, Nechumy i małoletniego Jakuba Strassbergów należącej, za cenę szacunkową 2750 złr. lub wyżej tejże przedsięwezmie.

W razie niesprzedania odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1884 o godz. 4 po poł. rozprawa z wierzycielami, celem ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 275 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Stanisław Hołub w Jaworowie ustanowiony.

Jaworów, 5 kwietnia 1884.

L. 1087. (2607 3—3)
Dnia 6 czerwca 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 554 w Humniskach położonej, spadkobierców ś. p. Franciszka Dąbrowieckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Wolfa Adwokata.

Cena wywołania wynosi 320 złr.

Wadyum 32 złr

Na powyższym terminie realność sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 20 marca 1884.

L. 2180. (2655 3—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu im. wys. Skarbu przeciw Kafce Rappaportowi pto 39 ct. 3 złr. 15 ct. 2 zł. 88 ct i t. d. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 maja 1884, o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya ogrodu, domu i stajni w Lisowicach położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika własnych. Cena wywołania 458 zł wadyum 5 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach. Dla możliwych a niewiadomych wierzycieli Kafki Rappaporta, którzy prawo zastawu na realności wyżej powołanej nabyli, ustanowiony kuratorem p. Władysław Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, 23 marca 1884.

L. 1212. (2680 3—3)
Dnia 29 maja, 26 czerwca i 17 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna sumy 324 zł. wa., zaintabulowanej na połowie realności Karola Bechtloffa w Dornfeldzie, pod lk. 112 położonej, wykazem hipotecznym 32 dla gminy katastralnej Dobrzany - Dornfeld objętej, celem zaspokojenia wierzytelności 110 zł. wa., przez Salamona Adlera wywalczonej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 marca 1884.

L. 5733 (2719 3—3)
W dniach 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 121 rep. 130 w Leninie wielkiej położonej dłużników Łucia Kremina i Michała Kremina własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł., wadyum wynosi 20 zł.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 23 stycznia 1884.

L. 6772. (2687 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Kohna przeciw spadkobiercom po Tomaszu Korejczuk o 20 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Kaczanówce pod lk. 494 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na 480 zł. oszacowanej, na dniu 20 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, przyczem takowa przy dwóch pierwszych terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 28 września 1883.

Offert Ausschreibung.

Zl. 411. (2703 2—3)
Zur Sicherstellung der bei der Dachrekonstruktion des Truppen-Spitales in Kolomea vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen u. Nebenleistungen, veranschlagt mit rund 8650 fl. findet am Montag den 19. Mai 1884, um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei der Genie-Direction zu Czernowitz (Heiligen Kreuz Platz Nr. 8 ebener Erde) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Unternehmungslustige werden behufs Einbringung schriftlicher Offerte eingeladen, die näheren Bedingungen in der genannten Kanzlei zu den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen.

Czernowitz, am 25. April 1884.

Die Verwaltungs-Commission der k. k. Genie-Direction.

Konkursa.

L. 24392. (2781)
Celem obsadzenia posady poborcy cłowego przy urzędzie cłowym w Kozaczówce w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jak niemniej dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1884.

L. 38/N. (2768 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie poszukuje dwóch dyetaryuszów jednego z płacą miesięczną 25 złr., drugiego z płacą miesięczną 20 złr.

Zgłoszenia świadectwami udokumentowane mają być do naczelnictwa tegoż sądu wniesione do 15 maja 1884.

Bogusławski.

L. 324. (3758 2—3)
Na posadę c. k. notaryusza w Rohatynie ewentualnie na posadę w skutek przeniesienia przy tej sposobności opróżnić się mogąca, rozpisuje się konkurs z terminem 4 tygodniowym licząc od dnia 3 ogłoszenia obecnego edyktu.

Z ck. Izby notaryalnej

Lwów, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 11177. (2731 2—3)

KONKURS

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Jasienicy za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z rocznymi poborami i płacy za służbę pocztową w kwocie 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 120 oraz ryczałtu 1300 zł. za jazdy posłańcze (wózkiem normalnym) do Brzozowa i Krosna, — i na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Olszanicy, starostwo Złoczowskie, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami: płaca 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 1500 zł za jazdy posłańcze do Złoczowa i Podhajczyk.

Podania należy wnieśr do czterech tygodni w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 3475/pr. (2730 2—3)
Celem obsadzenia posady kancelisty przy ck. dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI, klasy z systemizowanymi dla tej posady poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 10 czerwca 1884.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum ck. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli nie będą ubiegać się o nią urzędnicy w czynnej służbie zostający lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci nadaną zostanie w myśl ustawy z dnia 19gó kwietnia 1872 (Nr. 60 dz pr. p.) zaopatrzonemi w przepisany certyfikat i posiadającemu prócz tego kwalifikacyę podoficerowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 23 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 1423. (2715 3—3)
C. k. sąd obwodowy mianuje pana adwokata dr. Łazarskiego w Białej stałym zarządcą konkursowej masy spadkowej Antoniego Dutki, a kandydata adwokatury dr. Edmanda Udzielę jego zastępcą.

Wadowice, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 5372. (2743 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Chaima Mahlberga, kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Mendrochowicza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 12 maja 1884, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 czerwca 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 3 lipca 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 27 kwietnia 1884.

L. 5518. (2714 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Ingwera protokołowanego handlarza suknami w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądów krajowych Łacka, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 maja 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 26 czerwca 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lipca 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 19012. (2705 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek należącydo masy spadkowej ś. p. Kleofasa Hobgarskiego, bronzownika we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Mutzowi c. k. radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Romanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8go maja 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 czerwca 1884 i podać ją na terminie na dzień 27 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 18495. (2778 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek nieprotokołowanej kupcowej Scheindli Rosner.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajow. dr. Tchorznickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Schaffa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 maja 1884, o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 czerwca 1884, i podać ją na terminie na dzień 23 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom; ktorzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1884.

L. 15604. (2776)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy konkursowej Rachmiela Halperna dnia 2 kwietnia 1884, dokonanego stałym zarządcą tej masy konkursowej Benjamin Brandes jego zastępcą adwokat dr. Henryk Gottlieb, a członkami wydziału wierzycieli Maurycy Bardach, Emanuel Czeszer i Chaim Sand nareszcie zastępcą członka wydziału wierzycieli Naftali Adler, mianowani zostali.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 17585. (2777)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż na podstawie dokonanego dnia 15 kwietnia 1884, wyboru, został adwokat dr. Sokal, stałym zarządcą masy konkursowej Leiby Wahla, zaś dr. Leon Pawęcki, zastępcą zarządcy tejże masy ustanowiony.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 3150. (2771)
Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Tewczyce z kolonią Sa-

binówka składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, mogą być wnoszone, do dnia 17go maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 22go kwietnia 1884.

L. 3152. (2770)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wolica barylowa z miejscowościami Korczówka i Zielone składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 17 maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 22go kwietnia 1884.

L. 3151. (2769)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Radziechów, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone, do dnia 17go maja 1884, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 22go kwietnia 1884.

L. 1201. (1993 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Sułów, Stojowice, Łazany, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Morawice, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Jadowniki mokre, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Załęże, z miejscowością Markuszka w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Szczucińska, Łęka Szczucińska, Hubenice, Łęka żabiecka, Odment, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Zalasowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Wola Zdakowska, Młodochów, Gawłuszowice, w okręgu sądu powiatow. w Mielcu;

Żabno, z miejscowością Targowisko i Zakirchale, Szynwałd, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Tarnowie;

Nagoszyn, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łukawiec, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Hyżne, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kłapówka, Poręby kupieckie, Poręby huciskie, Huta Przedborska, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Jasionka II. część, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Bańska, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Racławice, Głęboka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zbludza, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Naszacowice, Rytro, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Swinna Poręba, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Wadowicach;

Kalwarya, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. us. kr. **wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 25 marca 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno te księgi przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastr. jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreslone.**

Wprowadzając zarazem postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastr. jest położona, najdalej do dnia 25 kwietnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 22 stycznia 1884.

L. 1739. (2116 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

¼ część dóbr Lgota, Dom 33, pag. 373; ¾ części dóbr Lgota, Dom. 29, pag. 427 i Dom. 40, pag. 237, w gminie katastralnej Lgota, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Gładyszów, Dom 31, pag. 330 i Dom. 258, pag. 356, w gminie katastralnej Gładyszów,

Męcina Mała, w gminie katastralnej Męcina Mała,

Pętna, w gminie katastralnej Pętna, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Młodów, w gminie katastralnej Młodów, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Biała niżnia, w gminie katastralnej Biała niżnia, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Zarzyce, w gminie katastralnej Zarzyce, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Dąbrowica, Dom. 86, pag. 29, Józefów Dąbrowiecki, Dom. 443, pag. 14 i Majętność Stefanów z dóbr Dąbrowica wydzielona, Dom. 526, pag. 93, w gminie katastralnej Dąbrowica, —

Wielowieś, w gminie katastralnej Wielowieś,

Trześń, w gminie katastralnej Trześń, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Radomyśl (oppidum), w gminie katastralnej Radomyśl, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Palikówka, przyległość do dóbr Łąka, w gminie katastralnej Palikówka,

Terliczka, w gminie katastralnej Terliczka,

Wólka, dawniej przyległość do Łąki, Dom. 26, pag. 255, w gminie katastralnej Wólka pod lasem, okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Rogoźnica, Dom. 70, pag. 173 i Wola Cicha, Dom. 70, pag. 161, w gminie katastralnej Rogoźnica, okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

IV. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Buczyna, w gminie katastralnej Buczyna, okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Rzeszotary, w gminie katastralnej Rzeszotary,

Gorzków, w gminie katastralnej Gorzków;

Pawlikowice, Dom. 32, pag. 43, Rożnowa, Dom. 32, pag. 53 i Taszyce, Dom. 32, pag. 49, w gminach katastralnych Pawlikowice, Rożnowa i Taszyce,

Jawczyce, w gminie katastralnej Jawczyce,

Lednica, w gminie katastralnej Lednica,

Koźmierki czyli Koźmice Małe, w gminie katastralnej Koźmice Małe, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce:

Wokowice, w gminie katastralnej Wokowice,

Łęki, w gminie katastralnej Łęki, okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Borzęcin z Borzęcinkiem, w gminie katastralnej Borzęcin, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Kędzierzynka, przyległość do VIImej schedy dóbr Gdowa, Dom. 12, pag. 37, w gminie katastralnej Gdów, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 marca 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie, wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Rzeszowie, pod IV. w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia, wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. pr. pań. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały — aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Wadowicach, ad II. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 25go kwietnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, na tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 31 stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4838. (2669 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Schiff, że uchwałą z dnia dzisiejszego przyjęto do wiadomości, cesyę z daty Tarnów dnia 10 września 1883, mocą której Aron Gewölb w sprawie wekslowej Tauby Wiessmann, przeciw Esterze Schiff pto 175 zł. w. a. z pn. nabył pretensyę powyższą od powódki, dalej że w stanowczem załatwieniu protokołu z dnia 22 marca 1878 l. 5122, po dopuszczeniu zaoczności pozwanej we wniesieniu dupliki termin do sporządzenia spisu aktów na dzień 23 maja 1884, o godzinie 10 rano wyznaczony został, i że uchwała niniejsza dla niewiadomej do rąk zamianowanego kuratora w osobie adw. dr. Busia ze substytucyą adw. dr. Brzeskiego doręczoną została.

W Tarnowie, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 2651 (2638 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym-Sączu, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Emiliana Kozierowskiego, że Małke Landau w sprawie wekslowej przeciw niemu pto 500 złr. a. w. wniosła pod dniem 18 kwietnia 1884 l. 2651, prośbę o egzekucyą, i że dla niego kuratorem adwokat Żelechowski z substytucyą adwokata Schornsteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emiliana Kozierowskiego, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 19 kwietnia 1884.

L. 334. (2749 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza niniejszem, iż na dniu 16 marca 1883 zmarł w Uwinie właściciel realności gruntowej Fedko Krysiuk, z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadkobierstwa żony tegoż Maryśki Krysinkowej nie jest wiadomem, wzywa się ją przeto, by się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosiła i deklaracyę swoją wniosła, inaczej bowiem rozprawa spadkowa ze spadkobiercami się zgłaszającymi i z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Jopkiem z Uwina zostanie przeprowadzoną.

Łopatyn, 28 marca 1884.

L. 9676. (2740 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Owadię Eisenberga, że Mojżesz Landau w Krakowie wniósł przeciw niemu skargę wekslową dnia 16 kwietnia 1884 l. 9676 o nakaz zapłaty sumy 400 złr. a. w. z pn., z większej 800 złr. a w., w skutek czego wydano nakaz zapłaty sumy 400 złr. a. w. z pn., i że celem doręczenia mu nakazu zapłaty ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw dra Kleina, z substytucyą adw. dra Dadleza.

Rzeczą więc będzie pozwanego, albo ustanowionemu kuratorowi środki ku obronie służące udzielić, lub innego obrać sobie pełnomocnika i o tem sąd zawiadomić, inaczej bowiem szkodliwe skutki dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 8937. (2739 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Brandysiewicza, iż uchwałą dnia dzisiejszego do l. 8937 wydaną, dla niego kurator ad actum w osobie adw dra Pieniążka z zastępstwem adw. dra Kopffa, w sprawie egzekucyjnej Magistratu miasta Krakowa przeciw Witoldowi Piotrowskiemu, Maryannie Brandysiewiczowej i Feliksowi Brandysiewiczowi o sprzedaż realności pod l. 61 i 62 dz. III w Krakowie za pustkę uznanych, ustanowionym został.

Kraków, 11 kwietnia 1884.

L. 12668. (2384 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza rzekomo w dniu 24 grudnia 1883 Abrahamowi H. Flanzowi w Sokalu skradzionych papierów wartościowych:

1. Kuponów płatnych dnia 1 marca i 1 września 1884, dnia 1 marca i 1 września 1885, dnia 1 marca i 1 września 1886 od 6 prc. listów zastawnych c. k. uprz. gal. akc. banku hipot. ser. D. Nr. 7865, 7846 i 7841 po 1000 zł.

2. 4 prc listu zastawnego gal. Towarzystwa kred. ziems. Ser IV Nr. 5463 z daty Lwów 1 stycznia 1863 na 500 zł. wa. opiewającego wraz z 18 kuponami, z których pierwszy płatny dnia 30 czerwca 1884, ostatni zaś dnia 31 grudnia 1892;

3. Kuponów od 4ech 5prc. okresowych (37 letnich) listów zastawnych gal. towarzystwa kred. ziems. a mianowicie:

a) 19 kuponów z których pierwszy płatny dnia 30 czerwca 1884, ostatni dnia 30 czerwca 1893 od listu z daty dnia 1 lipca 1875 Ser III Nr. 2944 na 1000 zł.;

b) 24 kuponów z których pierwszy płatny dnia 30 czerwca 1884, ostatni zaś dnia 31 grudnia 1895 od listu z daty 1 stycznia 1878 Ser. III Nr. 8169 na 1000 zł. w. a.;

c) 24 kuponów, z których pierwszy płatny dnia 30 czerwca 1884, ostatni zaś dnia 31 grudnia 1895 od listu z daty 1 stycznia 1878 Ser. III Nr. 8186 na 1000 zł.

d) 25 kuponów z których pierwszy płatny dnia 30 czerwca 1884, ostatni zaś dnia 30 czerwca 1896 od listu z daty 1 lipca 1878 Ser. III Nr. 8702 na 1000 zł. wa., ażeby z powyższemi kuponami w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu i płatności każdego pojedynczego kuponu licząc, z powyższym listem zastawnym, zaś w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu od tegoż listu zastawnego licząc tem pewniej do tut. sądu się zgłosili i te papiery wartościowe okazali, że w przeciwnym razie takowe zostaną amortyzowane.

Lwów, dnia 22 marca 1884.

L. 10850. (2704 3—3)

Z końcem b. m. zostaje samoistna uboczna stacya telegraficzna w Nadwórnie rozwiązaną, a od 1 maja b. r. służbę telegraficzną wykonywać będzie tamtejszy urząd pocztowy. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1884.

Die selbstständige Telegrafen-Nebenstation in Nadwórna wird mit Ende l. Mts. aufgelassen und der Telegrafendienst daselbst vom 1ten Mai l. J. an, bei dem dortigen Postamte ausgeübt werden. Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 23. April 1884.

Подаєсѧ до общой вѣдомости, що ц. к. самостоятельна стацїѧ телеграфическа въ Надвôрнѣ съ концемъ т. м. розвязуєсѧ а телеграфическа служба тамже буде выконуватисѧ ôтъ 1 маѧ т. р. при тамтейшôмъ ц. к. урядѣ почтовôмъ.

Из ц. к. Дирекцїи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 23 Цвѣтня 1884.

Schiffner.

L. 2852. (2281)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecił równocześnie wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ poz. 21 że, „zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 4 członków złożona, w której skład wchodzą pp. ks. Wojciech Rosebayger i Leopold Woykowski jako dyrektorowie, Stanisław Żurakowski jako kasyer, a Emil Brauner jako kontrolor“.
Stanisławów, 5 marca 1884.

L. 3100. (2283)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych firmy: Peisach Fritz, Dawid Fischer, Markus Ernstof, Salamon Kirschner, Aron Nüssenbaum, handel wapnem w Buczaczu“ oraz przy tejże uwidoczniono, że spółkę tę, ktora od 2 stycznia 1883 się rozpoczęła, zastępują wszyscy wymienieni spólnicy Peisach Fritz, Dawid Fischer, Markus Ernstof, Salamon Kirschner i Aron Nüssenbaum.
Stanisławów, 12 marca 1884.

L. 2818. (2397)
C. k sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 6 lutego 1884 l. 1478, wpisano dnia 15 marca 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Małka Laudmann“ dla przedsiębiorstwa huty szkła w Rohaczynie, której dzierżycielką jest Małka Laudmann w Rohaczynie zamieszkała.
Złoczów, 30 marca 1884.

L. 3049. (2387)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 8 marca 1884 l. 1679 wpisano dnia 21 marca 1884 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „Kornfeld & Katz“ jawnej spółki dla handlu towarami kolonialnemi z siedzibą w Brodach, że spółka ta z dniem 31 stycznia 1884 rozwiązaną została, że Tobias Katz handel towarami kolonialnemi w Brodach pod pierwotną firmą „Kornfeld & Katz“ sam dalej na swój rachunek od 1 lutego 1884 prowadzi i że Tobias Katz objął likwidacyę interesów przez rzeczoną spółkę 31 stycznia 1884 przedsiębranych
Złoczów, 30 marca 1884.

L. 1384. (2521)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Marka Fischgrunda“, której używać będzie jako właściciel handlu towarów bławatnych i mieszanych w Wadowicach, podpisując takową: „M. Fischgrund“.
Wadowice, 29 marca 1884.

L. 1283. (2519)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Kowalczewskiego, którą używać będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Wadowicach, podpisując takową: „J Kowalczewski“.
Wadowice, dnia 22 marca 1884.

L. 603. (2772)
C k. sąd powiatowy w Sokalu czyni wiadomo, iż dnia 31 maja 1877 umarł w Dobraczynie Andruch Dyki, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku tego powołany jest także Iwan Dubski niewiadomego pobytu, którego wzywa się, by w przeciągu roku zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, bowiem w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Pawłem Lewickim, dla niego ustanowionym.
Sokal, 20 lutego 1884.

L. 1281. (2518)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Karola Fiderkiewicza, której używać będzie jako właściciel handlu bławatnego w Wadowicach, podpisując takową: „K. Fiderkiewicz“.
Wadowice, 22 marca 1884.

L. 847. (2467)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiad mo czyni, że wpisanem zostało na dniu dzisiejszym do rejestru firm pojedynczych, przy firmie: „J. A. Pelar księgarnia i drukarnia“, że własność tej firmy przeszła na Henryka Czernego.
Rzeszów, 13 marca 1884

L. 933/pr. (2762)
Jego Excellencya c. k. prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie w myśl §. 301 pk. mianował na kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, z dniem 4 czerwca 1884 rozpocząć się mającą, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Jana Daneckiego, c. k. prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Wadowicach: Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego, Jana Lipkę i Antoniego Nowaczyńskiego.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1884.

L. 13460. (2459)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 21 marca 1884, firma: Johann H. Brühl ze wszystkiemi do niej się odnoszącemi wpisami z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną została.
Lwów, dnia 29 marca 1884.

L. 10667. (2399 1—3)
W c. k. sądzie delegowanym powiatowym w Krakowie wniósł Franciszek Siedlecki pko Piotrowi Dziubczyńskiemu pto 115 złr. pozew de praes. 7 września 1882 l. 28772. Na pozew ów wyznaczono termin na dzień 9 maja 1884 na 9 godz. rano. Gdy jednak miejsce pobytu pozwanego jest niewiadome, przeto ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dra. Leszko w Krakowie, z którym spór wedle przepisów ustawy przeprowadzonym będzie.
O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, aby na wyznaczonym terminie osobiście albo przez pełnomocnika w sądzie się stawił, lub ustanowionemu kuratorowi obronę udzielił.
Kraków, 4 kwietnia 1884.

L. 1281. (2527 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia Maryannę Kogutową, że w sprawie drobiazgowej Jędrzeja Koguta u Łukasza Kiełbani, przeciwko niej o 10 zł. 5 ct. a względnie 3 zł. 40 ct., ustanawia się dla niej kuratorem Stanisława Patułę, z tem, aby bądź sama się stawiła, lub kuratorowi udzieliła potrzebnych środków dowodowych.
C. k. sąd powiatowy.
Radłów, dnia 14 marca 1884.

L. 64. (2454 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Jankiel Fromm wniósł dnia 12 lipca 1883 l. 4050, pozew przeciw spadkobiercom, Mikołaja Pistoły, Jurkowi Pistoła, Rozalii Kucharskiej i Maryannie z Pistołów Przybylskiej, o zapłacenie kwoty 91 zł. 43 ct. i w skutek tego termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1884, wyznaczono.
Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Maryanny z Pistołów Przybylskiej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratorem w tej sprawie c. k. notaryusza w Winnikach, Zygmunta Groblewskiego.
Wzywa się Maryannę Przybylską, aby na powyższym terminie albo sama stanęła albo potrzebnych informacyj kuratorowi udzieliła, albo innego zastępcę sobie obrała, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać by musiała.
C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 20 lutego 1884.

L. 6765. (2408 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakima Gorrulaka, iż rezolucyą tusądową z 30 grudnia 1882 l. 7262 dozwolonym został na rzecz c. k. uprz. gal. zakł. kred. włośc. we Lwowie wpis prawa zastawu dla sumy 200 zł. z pn. jako dawny ciężar do nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Bielowce przy wykazie hipotecznym l. 46 jego własnością będącym — i że dla niego kurator ad actum w osobie Oleksy Barańskiego ustanowiony został.
Wzywa się zatem Jakima Gorrulaka aby ustanowionemu dla niego kuratorowi informacyj swych udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.
Mielnica, dnia 29 grudnia 1883.

L. 14948. (2708 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego pozwu przez Antoniego i Ludwikę Dydyńskich i Józefę Laskowską imieniem nieletnich Leopolda, Adolfiny, Leontyny i Floryana Laskowskich, przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Teresie Laskowskiej, względnie tejże spadkobiercom o wykreślenie połowy sumy 430 zł. na realności l. 614 1/4 we Lwowie zaintabulowanej, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Laskowską, względnie tejże spadkobierców, że dla obrony praw ich, kuratorem adw. dr. Rogalski z zastępstwem adw. dra Pająka zamianowanym został.
Wzywa się przeto Teresę Laskowską względnie jej spadkobierców, ażeby środki do obrony swych praw służyć mogące kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, 5 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki

Kraków